

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna I. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamy otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K,	rocznie	24 K,
półrocznie	16 K,	półrocznie	12 K,
	ćwierćrocznie 8 K — h,		ćwierćrocznie . . . 6 K,
	miesięcznie 2 K 70 h,		miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują darmo i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna I. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 marca b. r. zamianować najmiłościwiej sekretarzy ministerjalnych: dr. Alberta Valsivella Verdina i dr. Bogumiła Vlasaka, radcami sekcyjnymi w Ministerstwie skarbu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 marca b. r. zamianować najmiłościwiej sekretarza ministerjalnego w Ministerstwie skarbu, dr. Franciszka Bouseka, starszym radcą skarbowym.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 marca b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi ministerjalnemu w Ministerstwie skarbu, dr. Franciszkowi Glanzowi, tytuł i charakter rady sekcyjnego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu nadał koncepcyentom Prokuratury skarbu: dr. Zbigniewowi Hrehorowiczowi, dr. Kazimierzowi Teofilowi Zaczekowi, dr. Józefowi Stanisławowi Maryczkowskiemu i dr. Mieczysławowi Skąpskiemu, prowizorycznie posady koncepcystów Prokuratury skarbu.

P. Minister robót publicznych powołał na lat 5 na członka komisji egzaminacyjnej dla drugiego egzaminu państwowego zawodowej Szkoły górniczej w Akademii montanistycznej w Leoben radcę Dworu i starostę górniczego w Krakowie, dr. Edmunda Riela.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 marca 1910 l. XVII. 2005/70 z wykazem panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 5 do 12 marca 1910. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 marca.

Pragmatyka służbowa.

(XI.) O urlopie z zachowaniem płacy (*gegen Wartegeld*) postanawia projekt rządowy w §§ 90 i 91, co następuje:

Jeżeli wskutek zmian w organizacji służby niema na razie dla urzędnika posady, lub jeśli zająd okoliczności, wobec których dalsza służba urzędnika na stanowisku odpowiednim jego klasie rangi w tej samej gałęzi służby okazuje się za ważnych przyczyn służbowych niedopuszczalna, to szef władzy centralnej może zarządzić przeniesienie tego urzędnika w stan urlopu z zachowaniem płacy.

Do sędziów zgodnie z postanowieniami ustaw zasadniczych Państwa — nie mają te postanowienia zastosowania.

Urzędnik, który otrzymał urlop z zachowaniem płacy, ma prawo do pełnej kwoty ostatniej swej płacy; jeżeli zaś normalna pensja emerytalna, która przypadłaby mu w razie przeniesienia go w stan spoczynku, dochodzi do wyższej kwoty, to należy przyznać tę ostatnią.

Czas spędzony w stosunku urlopu z zachowaniem płacy, policza się przy wymiarze pensji emerytalnej.

Urzędnik pozostający na urlopie z zachowaniem płacy, może być powołany każdej chwili do objęcia na nowo służby na posterunku, jaki zajmował w ostatnich cza-

sach, albo też na każdym takim stanowisku służbowym, na które wedle § 82 przeniesie go wolno; w tym wypadku jest on obowiązany poddać się z polecenia władzy zbadaniu przez lekarza urzędowego, o ile zachował zdolność do pełnienia służby.

Urzędników, którzy otrzymali urlop z zachowaniem płacy, uważa się na równi z urzędnikami pozostającymi czasowo w stanie spoczynku.

Przepisy co do czasowego przeniesienia w stan spoczynku (kwieszkowania) zawarte są w §§ 92—96 *incl.*

Pierwszy z tych paragrafów postanawia: Urzędnik w razie utraty zdolności do służby, o ile przypuszczać wypada, że przyczyna tego stanu ustanie lub da się usunąć, ma prawo przejść w czasowy stan spoczynku (kwieszkowanie) przyczem mu przysługują należne pensje emerytalne jako pensje kwieszkacyjne (odprawę).

Jako niezdolność do pełnienia służby, uważa się niezdolność urzędnika do sprawowania agend urzędowego stanowiska, jakie zajmuję, względnie każdego innego stanowiska urzędowego tej samej gałęzi służby, na które wedle § 82 mógłby zostać przeniesiony.

Urzędnik, który stara się o przeniesienie w czasowy stan spoczynku, winien przed wniesieniem podania o kwieszkowanie poddać się zbadaniu przez lekarza urzędowego i podać mu przytem cel badania, jakoteż potrzebne daty co do służbowego swego stanowiska. Lekarz opinie swą co do przyczyn, stopnia i przypuszczalnego czasu trwania niezdolności do służby przesyła bezpośrednio władzy służbowej zbadanego.

Rzeczą jest władzy rozstrzygającej zarządzić w wypadkach wątpliwych dodatkowe na koszt Państwa zbadanie świadectwa wystawionego przez lekarza urzędowego, jakoteż dalsze badanie urzędnika przez inne organa zawodowe.

Wedle § 93 należy postanowić z urzędu przeniesienie w czasowy stan spoczynku, jeśli urzędnik: 1. nie z powodu choroby, lecz z innej przyczyny utracił samodzielność lub 2. skutkiem choroby dłużej niż przez rok nie pełnił służby; 3. jeśli urzędnik pozostający na urlopie z zachowaniem płacy nie został w ciągu lat 3 powołany do objęcia służ-

by na nowo — we wszystkich wszakże tych wypadkach pod warunkiem, że nie zachodzą stosunki, nakazujące przeniesienie w stały stan spoczynku.

Przy obliczaniu jednorocznej nieobecności w służbie skutkiem choroby, mieszczącej się w tem okresie czasu spędzony na urlopie wcale nie może być uważany za przerwę, okres zaś czasu w służbie czynnej wśród tego spędzony, uważać się ma za przerwę wtedy tylko, jeśli wynosi przynajmniej połowę czasu poprzedniej nieobecności w służbie (§ 57 ust. 3).

O ile w duchu ustawy zasadniczej Państwa przeniesiony być może sędzia wbrew swej woli w czasowy stan spoczynku, o tem orzeka ustawa dyscyplinarna dla urzędników sędziowskich.

Urzędnicy kwieszkowani z powodu niezdolności do służby są wedle § 94 projektu obowiązani poddać się z polecenia władzy zbadaniu przez lekarza urzędowego, czy niezdolność do pełnienia służby dalej istnieje.

Przy stwierdzeniu, że niezdolność ta dalej istnieje, należy mieć wzgląd zwłaszcza na działalność kwieszkowanego urzędnika w stanie czasowego spoczynku.

Kwieszkowany urzędnik, jak postanawia § 95, po odzyskaniu zdolności do służby (samodzielności) jest obowiązany na wezwanie władzy objąć zajmowane w ostatnich czasach stanowisko służbowe, względnie każde inne stanowisko służbowe, na które w myśl § 82 może być przeniesiony.

Przeciwko wezwaniu do objęcia napowrót stanowiska służbowego może urzędnik, o ile wezwanie to wydał przełożony władzy podległej władzy centralnej, wniesić w przeciągu dni 14 przez władzę swą służbową zażalenie do szefa władzy centralnej.

Czasu spędzonego w czasowym stanie spoczynku nie policza się przy posunięciu na wyższy stopień płacy. W wypadku reaktywowania czasu spędzonego przed kwieszkowaniem w służbie czynnej na tym samym stopniu płacy odnośnej klasy rangi, policza się o tyle dla posunięcia na wyższy stopień płacy, o ile czas ów był policzalny dla takiego posunięcia.

Jeśli urzędnika przeniesiono w czasowy stan spoczynku z odprawą i jeśli w czasie, wedle którego obliczono ową odprawę, na-

29)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

V.

(Ciąg dalszy).

Zygmunt odstąpił od okna. Przeszedł się po pokoju i chciał już zapalić światło elektryczne, aby w ciszy odegnąć smutki, przesłaniające go w cieniach. Lecz wtem posłyszał głosy...

Rozbawione głosy pod drzwiami swego pokoju. Liczne grono wracało z teatru, czy przechadзки. Żegnano się bardzo serdecznie.

— Ubawiłam się wybornie!... — mówił głos dziewczyny, kobiecie. — Do widzenia, panie Emilu, — zobaczmy się jutro, nieprawdaż?... Do widzenia, panie Auguste!... Ach, jakąż gorącą ma pan dłoń!... Co to? gorączka?

— Jak zwykle, gdy jestem z panią!... — odrzekł zapytany.

— Pani nawet wygasła krater zapala!... — dorzucił inny. — Szczęśliwy mistrz Edward!

— Dlaczego? — Bo my właściwie bezinteresownie dla niego pracujemy... przygotowujemy grunt... Pani powraca rozbawiona, podniecona naszym zapalem. A on najspokojniej siedzi sobie w domu... Czeka — i korzysta z wywołanego przez nas nastroju...

— O, wcale nie czeka i nie korzysta...

Gdzieżby on był w domu?... W Jaskini — do switu!... No, żegnam już panów — i idę kuje. Wybornie się ubawiłam!... Zatem jutro, na koncercie...

— A potem? — Potem — nic. Powrót do domu. — Okrutna! — Do widzenia!... do widzenia!

Rozchodzą się wreszcie. Głosy milkły. Odwrotny otworzył i zamknął za odchodzącymi bramy.

Ale ktoś jeszcze pozostał i cichym, namyślnym głosem mówił...

Kobieta odpowiadała szeptem... Stali przy samych drzwiach Zygmunta, tak blisko, że słyszeć musiał, zwłaszcza, że słyszeć chciał. W tej właśnie chwili zapragnął się przekonać, do jakiego stopnia dojdzie może perfidy kobiecie.

— Jakiś ty nieostrożny!... — mówiła z pieszczotliwą wydmówką kobieta. — Nie chciałabym, aby oni mogli czego się domyślać... Już i tak ten hrabia Emil za dużo sobie pozwala...

— Taki stary grzyb... — Tacy najgorsi... obrzydliwi! A ja kocham twoją młodość, twoje śliczne oczy... twoje usta...

Nastąpiła cisza. I znów nagle ozwał się przerażony szept kobiety:

— Boże mój! co za nieostrożność!... Przesłań!... Przecież to drzwi tego synka!... On często o tej porze w domu... Idź już! idź!

Zygmunt słyszał, jak ostrożnie uchylał zasuwkę, pokrywającą dziurkę od klucza. Ktoś zaglądał, poczem głos męski rzekł uspokajająco:

— Ciemno. Albo go niema... albo śpi już...

— No, dobrze, dobrze... Ale idź!... Znużona jestem... Teraz spać... spać... Myśl o mnie! A jutro...

— Kiedy?

— Bądź w parku o dwunastej...

— Będę...

Znów chwila ciszy. I szept mężczyzny:

— Luniu... Luniu... najdroższa!...

Przyspieszony oddech kobiety i znowu jej szept:

— Mój ty... mój ukochany, malutki Zbyszku!

Dłuższe milczenie. A potem cichy odgłos stłumionych kroków, zgrzyt klucza w zamku. Ostrożnie otwierano bramy...

Lunia własnym kluczem otworzyła ją i wypuściła malutkiego Zbyszka. Poczem podążyła już szybko na piętro, z szelestem swej jedwabnej sukni.

Zygmunt miał pokusę drzwi otworzyć i krzyknąć jakieś szyderstwo, na znak, że słyszał. Ale się wstrzymał. Wszak dobrze wiedział już od dawna, jakiej wartości jest ta kobieta, dla której i przez którą ojciec jego...

A, nie! To nie do pojęcia! Człowiek tak wysokiego umysłu, genialny niemal, — tak się dać opętać!... Przecież tak często powtarzał zdanie ulubionego swego filozofa o kobietach, — a jednak nie miał siły użyć na nie bicia!... Sam biczować się pozwalał... Chyba, że się nie domyślał!... Ale czy to podobna?

Ciemność zaciężyła Zygmunutowi. Przekreślił guzik i światło elektryczne zaalał pokój obszerny, urządzone z komfortem, lecz widocznie w nieładzie. Na łóżku, fotelach i

krzesłach bielizna i odzienie. Na biurku i posadzce porozrzucane papiery i pootwierane książki. Snadź służba nie miała czasu sprzątać, lub też niewiele dbała o porządek w pokoju panicy. A on sam niewiele także tem się troszczył. W duszy jego był teraz taki sam bezład, jak w mieszkaniu. O zaprowadzenie harmonii ani on, ani nikt się nie starał.

Oparł się na framudze otwartego okna. Z wnętrza oświetlonego pokoju bił teraz blask na drzewa, klomby i ścieżki ogrodu.

Zygmunt wysunął się jak mógł najdalej poza okno i zaczął gwiżdżeć walcą z „Wesołej wdówki”. Snadź chciał, aby ten znak jego obecności doszedł do uszu pani Luni, której sypialnia znajdowała się właśnie ponad jego pokojem.

I nie zawiódł się. Niebawem dał się słyszeć czuły głos z górnego okna:

— Czy to pan, panie Zygmuncie? Dawno pan wrócił?

— O, dawno...

Milczenie. A potem znów:

— Widział się pan z ojcem?

— Jest u Wyrwy...

— Ach, Boże, ta Jaskinia! Już tak późno... A właśnie skarżył się dzisiaj, że go głowa boli!... Te noce bezsenne tak mu szkoda!... Powinieneś pan wpłynąć na ojca...

On z trzaskiem zamknął okno i przebiegł do objawy czułej troskliwości pięknej Luni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

stało reaktywowanie, to pobraną nadwyżkę należy w ciągu lat, co najwyżej dwu, ściągnąć z płacy.

O przeniesieniu w stały stan spoczynku (spensjonowaniu) postanawia § 97, co następuje: Jeśli urzędnik stanie się niezdolnym do pełnienia służby (§ 92 ust. 2), odzyskanie zaś tej zdolności do służby jest wykluczone, to ma on prawo do przeniesienia się w trwały stan spoczynku, przyczem przysługuje mu normalna pensja emerytalna (odprawę).

Co do stwierdzenia trwałej niezdolności do służby mają odpowiednie zastosowanie postanowienia § 92, ust. 3 i 4.

Wedle § 98 przysługuje prawo do przeniesienia w stały stan spoczynku bez względu na wykazaną trwałą niezdolność do pełnienia służby: 1. tym urzędnikom, którzy przekroczyli 60 lat życia; 2. tym w stan pozasłużbowy i w stan urlopu z zachowaniem płacy przeniesionym urzędnikom, jakoteż 3. tym kwieskowanym urzędnikom, którzy w przeciągu lat 3 po wykazaniu zupełnej zdolności służbowej (samodzielności) nie zostali powołani do objęcia napowrót stanowiska służbowego.

Wedle § 99 może nastąpić przeniesienie z urzędu w trwały stan spoczynku w wypadku trwałej niezdolności urzędnika do wymaganego przepisami sprawowania urzędu, jakoteż w wypadku, jeśli urzędnik przekroczył 60 rok życia i — o ile nie idzie o urzędników, znajdujących się już w czasowym stanie spoczynku — nabył wedle ustawy prawa do całej pensji emerytalnej.

Sędziowie w myśl ustawy zasadniczej Państwa mają być przeniesieni w trwały stan spoczynku z dniem, w którym ukończyli 70 rok życia. Na żądanie sędziego służbę czynną ma mu się przedłużyć na przeciąg jednego roku.

O ile pozbawienie zgodzie z ustawą zasadniczą Państwa może być sędzia wbrew swej woli przeniesiony w trwały stan spoczynku, orzeka ustawa dyscyplinarna dla urzędników sędziowskich.

(Koncesje szynkarские).

Ponieważ z dniem 1 stycznia 1911 ganie prawo propinacji w Galicyi, a wchodzi natomiast w życie przepisy ustawy przemysłowej co do wyszynku, drobnej sprzedaży i handlu trunków spirytusowych, przystąpiły starostwa do przeprowadzenia czynności przygotowawczych, mających na celu rozdanie koncesyj szynkarских pomiędzy ubiegających się o nie.

Aby we właściwym czasie i w należyty sposób przygotować przejście od dotych-

czasowego stanu prawnego do urządzeń, odpowiadających przepisom i intencjom ustaw przemysłowych, wezwano z początkiem b. r. wszystkie gminy w kraju do powzięcia uchwały, jaka ilość koncesyj szynkarских byłaby ich zdaniem z uwagi na warunki lokalne potrzebna w każdej miejscowości, t. j. w gminie wraz z obszarem dworskim, przyczem zwrócono uwagę gmin na potrzebę przyjęcia pewnej zasadniczej normy, na podstawie której należy ilość wydać się mających koncesyj oznaczyć. Jako taki stosunek normalny, przyjęto za wzorem norm, istniejących w innych krajach koronnych i przy uwzględnieniu życzeń, objawionych w tym kierunku w Sejmie, że jedna koncesja na wyszynk trunków spirytusowych ma przypaść po wsiach na 800 mieszkańców, po miastach i miasteczkach na 500 mieszkańców, dopuszczając w uwzględnienia godnych i szczególnych stosunkami lokalnymi uzasadnionych przypadkach, możność odstępstwa od tej zasadniczej normy. Nadto uznano możliwość udzielenia koncesyj na drobną sprzedaż trunków spirytusowych w miejscowościach, w których okazało się, że stosunki lokalne będą tego wymagać, a mianowicie w stosunku po jednej takiej koncesji na 1000 mieszkańców.

Z zebranego w ten sposób przez starostwa materiału, zawartego w uchwałach rad gminnych wszystkich gmin w kraju okazało się, że w przeważnej części gmin wiejskich istnieje stanowca tendencja do ograniczenia ilości szynków. Gdy bowiem obecnie niewielka tylko ilość — i to najmniejszych — gmin w kraju nie posiada wyszynku propinacyjnego, oświadczyło się przeszło 700 gmin wiejskich zasadniczo przeciwko udzieleniu koncesyj szynkarских w ich obrębie, bardzo wiele zaś rad gminnych zeszło w swych uchwałach poniżej zasadniczej normy (jeden szynk na 800 mieszkańców), motywując swoje stanowisko niemal we wszystkich tych przypadkach dążnością do ograniczenia coraz bardziej rozwielniającego się pijaństwa, które obok innych niekorzystnych skutków sprowadza zubożenie ludności wiejskiej. Natomiast znaczna liczba gmin miejskich, oraz pewna liczba gmin wiejskich, sporadycznie po kraju rozrzuconych, ujawniły w uchwałach swych rad gminnych dążność do utrzymania ilości istniejących obecnie wyszynków, a nawet w poszczególnych przypadkach oświadczyły się za znacznym ich pomnożeniem, tak, że gdyby te żądania miały być uwzględnione, znalazłyby się w kraju takie gminy, w których jeden szynk przypadałby na mniej niż dwieście mieszkańców.

W ciągu lutego b. r. poddały starostwa ten cały przedłożony sobie materiał dokładnej rewizji, ustaliły ilość koncesyj szynkarских, które w gminie wydać zamierzają, a zarazem oznaczyły gminy, w których na pod-

stawie uchwały rady gminnej żadnej koncesji wydać nie zamierzają.

Podając to do powszechnej wiadomości obywatelami, ogłoszonymi w każdym starostwie i w każdej gminie, ogłoszili obecnie starostwa, że w terminie od 15 marca do 15 kwietnia 1910 mają interesenci wnosić do starostw podania o udzielenie koncesji na wyszynk palonych napojów spirytusowych, na wyszynk piwa i na drobną sprzedaż palonych napojów spirytusowych — razem lub osobno, a ewentualnie w połączeniu z innymi uprawnieniami z § 16 ustawy przemysłowej.

W obwieszeniach tych zwrócono nadto uwagę interesowanych na potrzebę wykazania dokumentami wieku, stanu i przynależności państwowej oraz zaznaczono, że w próbach należy podać miejsce zamieszkania i dotychczasowe zatrudnienie petenta, wreszcie oznaczyć siedzibę zamierzonego przedsiębiorstwa wraz z dokładnym opisaniem lokalności przedsiębiorstwa i ewentualnie przedsięwzięć się w nich mających adaptacji. Ze względu na treść § 19 ustęp 2 ustawy przemysłowej, stanowiącego, że przemysł gospodnio-szynkarski ma koncesjonaryusz z reguły wykonywać osobiście, obwieszenia te pouczają interesowanych w dalszym ciągu o potrzebie oświadczenia już w podaniu, że w razie uzyskania koncesji będą przedsiębiorstwo prowadzić osobiście, w przeciwnym zaś razie wymagane jest stosownie do postanowienia § 19 ustęp 3 ustawy przemysłowej podanie ważnych powodów, zmuszających ich do prowadzenia przemysłu przez zastępcę, którego osobę w tym przypadku wskazać należy. O ile zaś o koncesję szynkarską mają zamiar ubiegać się osoby prawne, jest wskazanie w podaniu osoby zastępcy po myśli § 3 ustawy przemysłowej konieczne. Podanie osób prawnych o koncesję, ograniczoną na pewien czas (na pewną ilość lat) mogą raczej liczyć na uwzględnienie, niż podanie osób prawnych o koncesję nieograniczoną na pewien czas. Wkońcu zawierają obwieszenia dodatek, że pierwszeństwo do otrzymania koncesji na wyszynk palonych napojów spirytusowych przed innymi petentami nie daje sama ta okoliczność, że ktoś obecnie ma koncesję gospodnio-szynkarską na inne uprawnienia z § 16 ustawy przemysłowej.

Z Sejmu pruskiego.

Na początku sobotniego posiedzenia Sejmu pruskiego oświadczył prezes gabinetu Bethmann-Hollweg, że rząd nie zgadza się

na przeniesienie prawa wyborczego do Sejmu Rzeszy na Sejm pruski i zastrzega sobie zajęcie stanowiska przy poszczególnych postanowieniach przedłożenia.

W dyskusji nad § 5 narodowy liberał p. Schiffer uzasadniał wniosek p. Hobrechta o powiększenie liczby głosów w powiatach.

Konserwatysta Heydebrand wskazał, że liberali, opuszczając wczoraj salę, chcieli przeszkodzić wyjaśnieniu położenia w kraju. Konserwatywni gotowi są poczynić liberałom ustępstwa, niechaj oni jednak nie odrzucają podanej ręki (oklaski na prawicy, sykania na lewicy, niepokój w sali).

P. Hoff (stronn. ludowe) oświadczył, że póki zatrzymuje się system praw wyborów, póty wszelka reforma wyborcza nie będzie miała praktycznego znaczenia.

P. Herold (centrum) wywodził, że wczorajszy postęp narodowych liberałów sprzeciwia się dotychczasowym zwyczajom parlamentarnym. Wobec zarzutów, czynionych taktyce stronnictwa, podnosi mowca, że stronnictwo jego trzyma się zasady, iż jeżeli odrazu nie da się osiągnąć wszystkiego, to należy poprzestać na częściowym sukcesie.

W proponowanym przez narodowych liberałów powiększeniu okręgów wyborczych widzi stronnictwo pogorszenie uchwał komisji.

P. Friedberg (nar. lib.) oświadczył, że stronnictwo jego swem zachowaniem nie chciało obalić przedłożenia, jednakowoż konserwatyści postavili wniosek, którego przyjęcia nie pragnęli.

P. Papenheim (konserw.) zaznaczył, że stronnictwo jego nie pragnęło odrzucenia postawionego wniosku, chciało tylko stwierdzić, że dla stronnictwa niemożliwą jest rzecz dopuszczenie do uchwalenia ustawy zjawnem głosowaniem.

P. Pachnicke wskazywał na to, iż większość kompromisowa odrzucając wszelkie wnioski i poprawki ponosi za to odpowiedzialność wobec kraju.

Ostatecznie wniosek p. Hobrechta odrzucono. Paragraf 5 przyjęto zgodnie z uchwałami komisji, tak samo §§ 6 i 7, z odrzuceniem poprawek.

Przy §§ 8 i 11 wywiązała się krótka dyskusja.

Przyjęto część wniosku konserwatystów, według której wyborcy III klasy mają przechodzić do II klasy, jeżeli przed 12 laty zdali egzamin abituryncki w jednym z wyższych zakładów. Wszystkie inne wnioski, a także propozycje przedłożenia rządowego odrzucono.

Dziś zebrał się Sejm na dalsze obrady.

5)

TAJEMNICA RANNEGO.

(Pierre Sales: *Le Secret du blessé*).

III.

(Ciąg dalszy).

Rotmistrz chciał już wybuchnąć, lecz jeszcze zdołał się pohamować i pytał dalej cierpliwie:

— Więc opowiedz, proszę, co zaszło wczoraj między tobą a Dubreilem?

— Panie rotmistrzu — odparł po chwili namysłu Cezary — cóż mogło zająć między nami?

— Czyż nie byliście razem cały wieczór?

— Tak, byliśmy razem. Razem chodziliśmy przypatrywać się iluminacji.

— A potem?

— Potem? cóż potem? Wróciliśmy.

— Gdzieście jedli obiad?

— Nie jedliśmy wcale obiadu.

— Dlaczego?

— Nie mieliśmy apetytu.... Taki był upał....

— Aleście pili?

— Tak piliśmy. Musieliśmy pić.... W gardle nam wyschło.

— Aha, wiem już.... Wędrowaliście z szynku do szynku....

— Bardzo być może, panie rotmistrzu.

— A coście pili?

To pytanie dało sposobność Cezaremu do wybornej odpowiedzi. Z gestem oburzenia, rzekł:

— Oto właśnie.... To niezawodnie stało się powodem. My, panie rotmistrzu, nie przywykliśmy pić co innego, tylko jabłecznik, i rzeczywiście poszliśmy do handlu, w którym pijemy zawsze nasz rodzimy jabłecznik. Tam jednak z powodu uroczystości było przepełnienie. Poszliśmy gdzieindziej i tam dano nam wino. I oto, stało się....

— Cóż się stało?

— Stało się — powtórzył Cezary, jakby zadowolony z tej konkluzji.

Po za tem nie więcej nie wiedział.

Rotmistrz nie mógł już pohamować gniewu. Przygryzając wargi, zapytał:

— Byliście w końcu pijani, co?

— Coś tak musiało być, nakształt tego.

— Zasłużyłeś za to na ośm dni aresztu! Jaki, więc nawet nie jesteś w stanie powiedzieć nam, w jaki sposób to nieszczęście spotkało twego przyjaciela?

Cezary poczerwieniał jak burak.

— Dubreuil jest w rozpaczliwym stanie! — krzyczał rotmistrz. Musisz przecież, do licha, coś wiedzieć o tem?

Cezary bełkotał:

— Tak... to wino zrobiło... i upał straszliwy. Gdy się jest przyzwyczajonym tylko do jabłecznika, nie powinno się pić wina....

— E, przeklęty, chytry figlarzu! dość już tych gadań o jabłeczniku i winie. Powiedz nam jasno, co wiesz o katastrofie swego przyjaciela?...

— Ja... ja naprawdę wiem tylko tyle, co opowiadano w koszarach, że go znalezione na ulicy z pokrwawioną głową....

— Więc jakże to się stało? Musisz nas wprowadzić na ślad... Mielicie może jaką zwałę z cywilnymi?...

— Mogłoby to być... Ale nie zdaje mi się....

— To może z kolegami? Spotkaliście przecie kolegów?

— A tak... I wzajemnie fundowaliśmy sobie... po litrze....

— Zakożę się, że wówczas wszczeła się kłótnia. — zapewne o kolejkę... co?

Cezary wydłużył szyję.

— Nie pamiętam, panie rotmistrzu, — rzekł.

— Ależ, do diabła, jak mogłeś tak opuścić swego ziomka, swego przyjaciela?

Cezary chwycił się myśli poddanej przez rotmistrza.

— Otóż właśnie, panie rotmistrzu! To mi się nie chce w głowie pomieścić, że ja, ja mogłem tak opuścić swego przyjaciela! Tego nie rozumiem nigdy!

W ciągu całej godziny, rotmistrz Chen, to trzymając się stołu, to porwijąc się i wyskakując, jak ów dyabeł z pudełka w

zabawce dziecinnej, to znów wpijając swe bure oczy, jak ostrza w naiwne spojrzenie Cezarego, badał go, wypytując, obracał na wszystkie strony i wkońcu nie zdołał nic z niego wydobyć.

Pariset nie wiedział nic, nie pamiętał o niczem.

Cezary za to wyciągnął z tego przesłuchania ten wniosek; że także, nikt nie nie wiedział. Jeden tylko fakt był ustalony, a mianowicie, że Firmin otrzymał straszną ranę w głowę, i że obecnie nie był w stanie ani słowa przemówić.

Ale co powie, gdy się oeknie z tej martwo? czy i on także nie będzie pamiętał?

— Pójdiesz na dni ośm do aresztu! — zawyrokował rotmistrz Chen, kończąc przesłuchanie.

Cezary powrócił do koszar, gdzie zasypano go pytaniami. Takim samym tonem, jakim rotmistrz Chen ogłosił mu wyrok na ośm dni aresztu, Pariset odpowiedział, że go pytania nudzą i by mu dano spokój. Padł na łóżko w okropnem utrapieniu na myśl, że należało napisać do domu. A jakże donieść Marcelce o „wypadku“ Firmina?

Ciągle myślał o tem. Myślał nawet w czasie ćwiczeń i wpadł w taką zadumę, że w roztargnieniu zapominał się, co ściągnęło nań groźbę, iż ośm dni aresztu będą zamienione na piętnaście.... Nic jednak wymyśleć nie mógł i powróciwszy z ćwiczeń znów usiadł na łóżku w tej samej co przedtem niepewności.

I nagle wziął się do oczyszczania swego rynsztunku. Zwykle z Firminem oddawali się temu zajęciu, gdy nie wiedzieli co zrobić ze swoim popołudniem.

Wziął się tedy do roboty i to z taką zapalczywością, że wkrótce ujrano go, jak zblił i poczał trząść się cały, podczas kiedy na czoło wystąpiły wielkie krople potu. Przypisano to niepokojowi o stan zdrowia ranego przyjaciela.

Rzeczywiście też rana Firmina była bardzo ciężka i niepokoiła zarówno doktora Derbois, głównego lekarza w szpitalu Gros-Cailou, jak i rotmistrza Chenu.

Sredniego wzrostu, baczysty, silny, o twarzy okolonej gęstym zarostem, szorstki ale pełen dobroci, doktor Derbois jest jednym

z najśmielszych chirurgów nowej szkoły. Dokonywał operacji z uśmiechem, drwiąc sobie, a nawet potracając pacjentów, ale też z niezmierną pewnością siebie i zręcznością.

— A to śmieszny cios! — zawołał, gdy infirmierzy przynieśli mu rannego Firmina.

I zbadawszy pobieżnie nadwreżenie czaszki po lewej stronie, dodał, zwracając się do swego asystenta:

— Proszę ogolić włosy naokoło i obmyć. Zbadam go ponownie po skończeniu ordynacji.

Po ordynacjach obmył sobie dokładnie ręce, a biorąc ręcznik z rąk siostry miłosierdzia Olimpii, swej gorliwej współpracownicy, dodał:

— Zdaje mi się, że ten ranny dostanie się siostrze.

Znaczyło to, że porucza go specjalnym staraniom tej istoty, znanej z nieograniczonego poświęcenia.

— Z największą ochotą — odrzekła ona z uśmiechem.

I wraz z doktorem Derbois udała się do łóżka, na którym spoczywał Firmin.

Derbois pochyłony był długo nad tą biedną czaszką, na której znać było raczej zadrażnienie niż przebiecie; wystarczało jednak dotknąć się palcem, by rozpoznać, że otwór sięgał aż do mózgu.

— Hm, hm, — mruknął doktor — ładnie cię urządzono, mój biedny chłopcze!

W tej chwili oznajmiono mu, że rotmistrz Chen chciałby się z nim widzieć.

Doktor mruknął z niechęcią, ale kazał wprowadzić rotmistrza.

— Jeżeli pan — rzekł mu na wstępie — chcesz go przesłuchiwać, jest to rzecz wprost niemożliwa, jak się o tem łatwo przekonać możesz....

— Zapewne jednak odzyska rychło przytomność....

— Może, ale w takim razie mówić mu zabronię.

— Chciałbym tylko słyszeć pierwsze wyrazy, jakie wyjdą z ust rannego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Lwów, 14 marca.

Kalendarz.

Wtorek (15 marca):

Longina. — Długomira. — Teodota m.

Wschód słońca o godzinie 5:39 rano, zachód słońca o godzinie 5:26 po południu.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bo-brzyński** w towarzystwie rady ministerjalnego Herbsta i rady Dworu Ingardena wyjechał wczoraj do Drohobycza, dla zwiedzenia rezerwoarów naftowych, które budują się w Dąbrowie kołpieckiej, oraz rurociągów i przyspieszenia robót, celem ich wykończenia w najbliższym czasie.

JE. Pan Namiestnik powrócił wczoraj wieczorem do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Władysław Burak, rodem z Haczowa, w Galicji, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny. 1. Dr. W. Rubczyński: „Rationale operum divinum” Mateusza z Krakowa. 2. Adam Żółtowski: Realizm i idealizm w filozofii Hegla, jako wiedza bezpośrednia i absolutna.

— **Odczyt** p. Weychert-Szymanowskiej z Warszawy na temat: „Ogólny ruch kobiecy, a zwalczanie handlu dziewczętami” odbędzie się we wtorek, dnia 15 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** Dalszy ciąg zwyczajnego walnego zgromadzenia członków Towarzystwa politechnicznego we Lwowie odbędzie się we środę, dnia 16 b. m., o godz. 7 wieczorem w lokalu T-wa, Zimorowicza 9.

— **Konferencya w sprawie kredytu rekodzielniczego** odbędzie się we wtorek, dnia 15 b. m., w Instytucie technologicznym lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. W konferencji wezmą udział delegaci Ministerstwa robót publicznych, oraz urzędu dla spraw kredytu rekodzielniczego i przedstawiają plan akcyi państwowej na tem polu.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza 1. 6). Porządek dzienny: 1. P. W. Szafer: Geobotaniczne stosunki Miodoborów (z demonstr.). 2. Dr. L. Sawicki: Problemy morfologiczne Siedmiogrodu. 3. Luźne komunikaty.

— **W Kole literacko-artystycznym** we środę, 16 b. m., występ tancerki klasycznej, p. Stefani Dąbrowskiej. Jestto ostatni występ we Lwowie tej niezwykłej artystki. Ilustrację muzyczną wieczoru objął znakomity pianista prof. Teodor Pollak.

— **Konkurs na 10 bezpłatnych miejsc nauki pływania** w pływalni wojskowej we Lwowie ogłosił magistrat. Nauka trwać będzie od 15 maja do 30 września 1910. O nadanie tych miejsc ubiegać się mogą dzieci obywateli i przynależnych do gminy m. Lwowa. Podania do 15 kwietnia b. r.

— **«Związek nauczycielek» we Lwowie** urządza w czasie wakacyj kurs 6 tygodniowy dla nauczycielek, zdających egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych w terminie jesieniu. Blisze informacje w domu „Związku nauczycielek (ulica Klonowicza 1. 7) od 10—1 lub listownie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, prof. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Grunwald”. Sala XIV. Uniw. II. p. ul. św. Mikołaja 4. Początek o godzinie 7 wieczorem.

We wtorek, 15 marca, radea Rządu prof. dr. A. Zipper: „Podania i poezya wieków średnich, a twórczość dramatyczna R. Wagnera”. Sala XIII. Uniw. II. p. ul. św. Mikołaja 4. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Wiece radzieckie.** W sprawie wybudowania nowych budynków dla II. szkoły realnej i męskiego seminarium nauczycielskiego we Lwowie odbył się wczoraj po południu w sali szkoły im. św. Maryi Magdaleny wiec rodzicielski. Referenci inspektor kolejowy Hauser i p. Szpondrowski wykazywali, że obecne budynki, mieszczące wymienione szkoły, zupełnie są nieodpowiednie do nauki. W końcu wiecu wybrano deputację, która we środę uda się w tej sprawie do lwowskich władz rządowych, a we czwartek wyjeżdża do Wiednia. Uchwalono też na wypadek nieuwzględnienia w krótkim czasie postulatów wiecu, urządzić strejk szkolny w obu szkołach.

— **Konkurs na trzy posagi.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na trzy posagi po 770 kor. dla ubogich dziewcząt, sierót po rzeźniślnikach, z fundacyi im. ś. p. Antoniego Chylińskiego. Dziewczęta ubiegające się o ten posag, mają przedłożyć: 1) metrykę chrztu na dowód, że są urodzone we Lwowie, ślubnego pochodzenia, religij chrześcijańskiej i ukończyły

już lat 10, a nie przekroczyły lat 24; 2) metrykę śmierci rodziców, względnie ojca; 3) świadectwo ubóstwa i moralności; 4) dowód, że ojciec był rzemieślnikiem.

Rozdanie posagów nastąpi przez losowanie 10 czerwca 1910. Podanie o przypuszczenie do losowania należy wnieść do magistratu do 30 kwietnia 1910.

— **Lwowski Oddział Ligi zwalczania handlu dziewczętami** odbędzie walne zgromadzenie dziś, w poniedziałek, o godzinie 7 wieczorem w sali posiedzeń magistratu.

— **Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników** odbędzie walne zgromadzenie dnia 21 marca 1910, o godzinie 6 wieczorem, w gmachu l. 13 ulica Tearalna w salach Nr. 13 i 14 I piętro. Wstęp tylko za okazaniem książeczki udziałowej.

— **Raut z tańcami.** Hrabina Anna Jabłonowska urządza w sobotę, dnia 9 kwietnia b. r., w salach Kasyna miejskiego raut z tańcami, na dochód „Powszechnych wykładów handlowych” i funduszy stypendyjnego dla słuchaczy Akademii handlowych.

— **W Czytelnii katolickiej** odbędzie się we czwartek, 17 b. m., o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie, na którem członkowie Czytelnii odegrają trzy nadszyczące wesołe jednoaktowe komedijki. Wstęp dla członków po 80 hal., dla wprowadzonych gości 1 kor., miejsca stojące po 40 hal.

— **Jubileusz lekarza.** Znany i ceniony w szerokiej kołach naszego kraju lekarz dr. Andrzej Chramiec, właściciel i dyrektor zakładu leczniczego w Zakopanem, obchodził wczoraj 25-letni jubileusz zawodowej pracy jako lekarz i kierownik zakładu.

Jak donoszą nam, w kołach licznych pacjentów i przyjaciół zasłużonego lekarza, powstał projekt urządzenia uroczystego obchodu 25-lecia zakładu, a zarazem jubileuszu dr. Chramca w sezonie letnim bieżącego roku.

△ **Zgubiono:** złoty pierścion, wysadzany brylantami, wartości 100 kor.; pulares, zawierający 51 kor. 40 hal.; dwie kartki zastawnicze na złoty pierścion i srebrną zastawę stołową; książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 68.751; w drodze z ul. Ruskiej do ul. Franciszkańskiej srebrny zegarek damski „Omega” z krótkim łańcuszkiem i monetą węgierską; czarną torebkę skórkową, zawierającą mały pulares w srebrnej oprawie; złoty pierścion z dwoma czerwonymi kamyczkami; damski pierścionek z trzema brylantami.

△ **Mali zbledzy.** Ze Strzyna doniesiono tutejszej policji, że zbiegł zlatąd 16 letni Włodzimierz Giba, uczeń III klasy gimnazjalnej. Jest on niskiego wzrostu, szatyn, o czaronych oczach i śniadej twarzy, a ubrany był w kurtkę podobną kangurami.

Z Dobromila zaś wydalili się jeszcze przed 6 tygodniami 10 letni Władysław Białewicz, uczeń III klasy ludowej, ubrany w ciemno granatowe ubranie.

△ **Kronika policyjna.** Do trafik Estery Ostermanowej przy ul. Żółkiewskiej 1. 83 włamali się onegdaj w nocy złodzieje i skradli 9 pudełek papierosów, 25 znaczków pocztowych, około 100 korespondentek i 12 kor. gotówką. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano notowanego złodzieja Stanisława Musakowskiego, u którego znaleziono część łupu.

(△) **Morderstwo rabunkowe.** Żandarmerya odstawiła do wzięcia sądu krajowego karnego we Lwowie 19-letniego Władysława Kamirowskiego, notowanego złodzieja, pod zarzutem rabunkowego morderstwa, dokonanego na osobie nieznanego na razie z nazwiska włóścianina. W piątek w nocy znaleziono tego włóścianina w stanie nieprzytomnym pod szynkiem na Gabryelówce i odstawiono go do szpitala powszechnego, gdzie nazajutrz zmarł. Wracając on z targu piątkowego i zabawiał się w szynku, poczem wyszedł na ulicę, a za nim w tej chwili udał się Kamirowski. Żandarmerya przypuszcza, na podstawie silnych poszlak, że Kamirowski był włóścianinem polanem, a gdy ten stracił przytomność, zabrał mu pieniądze. Dalsze śledztwo w toku.

(△) **Przytrzymany złodziej.** Wczoraj nad ranem stojkowy patrolujący w ul. Szajnochę spostrzegł wybite okno w lokalu administracyi *Gazety Narodowej*, podszedł tam i spostrzegł plondrującego w lokalu 19-letniego Józefa Zajacę, nałogowego złodzieja. Stojkowy przytrzymał Zajacę, mimo, że ten odgryzał się mu dółtem. Podczas dokonanej przy złodzieju rewizji znaleziono u niego kilka koron i znaczniejszą ilość marek pocztowych, skradzionych w administracyi.

(△) **Zamachu samobójczego** przez zażycie karbolu dokonał wczoraj służący pewnego lekarza w domu przy ul. Hetmańskiej 1. 24. Wezwane rychło pogotowie ratunkowe udzieliło desperatowi skutecznej pomocy.

(△) **Skutki nieostrożności.** Uczeń IV. klasy gimnazjalnej Antoni Trepezyński, bawiąc się małym pistoletem, przestrzelił sobie dłoń. Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił mu pierwszej pomocy i wyjął kulkę, tkwiącą w dłoni.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Berta Kossowska, żona kupca, w 53 roku życia;

w Jaremczu, Stanisława Bobrowska, poczmistrzyni, w 45 r. życia;

w Rzeszowie, Mieczysław Niewiadomski, geometra cywilny, w 60 r. życia;

w Białym Dworze, Jadwiga z Załęskich Dworska, właścicielka dóbr ziemskich, w 54 r. życia.

— **Wzloty Warchałowskiego.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż inżynier Warchałowski, który, jak wiadomo, zdobył już jedną nagrodę 5000 koron za jazdę dziesięciokilometrową, uzyskał w sobotę dwie nowe nagrody, mianowicie 4000 kor. za jazdę piętnastominutową na własnym aparacie i 2000 za jazdę z podróżnym mianowicie z bratową swą p. Warchałowską, pierwszą w Austrii kobietą, która odbyła przejażdżkę aeroplanem.

— **Straszny wypadek.** Z Pragi donoszą: Dwudziestotrzyletni słuchacz medycyny Maksymilian Robitschek pokazując onegdaj w kuchni gospodyni swej, u której mieszkał, rewolwer, manipulował nim tak nieszczęśliwie, że rewolwer wypalił, a kula ugodziwszy w stojącą opodal służącą, Annę Nowakównę, położyła ją trupem na miejscu. Robitschek, zrozpaczony tem, dał do siebie dwa strzały i również zginął na miejscu. Jutro miała się odbyć jego promocya na doktora wszech nauk lekarskich.

— **Napad więźniów w pociągu.** Z Mohylowa donoszą: W pociągu pocztowym 12 więźniów, jadących wozem więziennym, i dwu innych więźniów pogasiwszy światła, napadło między Szklówem a Kopyszem na eskortę. Podczas walki zginęli: 1 urzędnik i 1 skazaniec, a dwaj urzędnicy oraz 10 skazanców odniosło rany.

Notatki literacko-artystyczne.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer. „Na skalnem Podhalu”. V. Kraków. Gebethner i Spółka. 1910.

(z. s.) Świeżo wydany piąty tomik „Na skalnem Podhalu” mieści w sobie sześć opowiadań (kreślonych jak zwykle narzeczem ludowym), oraz pyszną balladę wierszowaną o zbójniku „Janosiku”, który tańczył z cesarową w karczmie „niedaleko Wiednia, u Dunaju”. Te wiązkie ślicznych kreacji poprzedza rodzaj polemicznej przedmowy, w której poeta odpiiera nigdy i nigdzie podobno w druku nie sformułowany zarzut (choć może podnoszony złośliwie w zamkniętych cenakach i w poufnych dysputach kawiarnianych), jakoby nie był twórcą, lecz tylko literackim rekonstruktorem legend tatrzańskich. Odparcie to wydaje się nam zupełnie zbędne. Poważna krytyka wierzyła zawsze bez zastrzeżeń, że „Na skalnem Podhalu” (o ile autor sam nie wskazał gdzieś gdzieś zapożyczenia lub naśladowania) było wyłącznie własnością jego wyobraźni, tworzącej w nowym rodzaju małe arcydzieła opisowości i charakterystyki, a będące najpiękniejszym kwiatem jego działalności piśmienniczej, kwiatem przewyższającym wszystko, co wyszło z pod jego pióra, bogactwem oryginalnych barw artystycznych i czarującą wonią górskiej przyrody. W światku literackim podobne insynuacje powtarzają się niemal w każdej epoce. Wszakże o „Pamiętnikach Soplicy” mówiono niegdyś, że Rzewuski przepisał je z jakiegoś starego raptularza, chociaż w rzeczy samej nikt w owo przepisywanie nie wierzył. Jak autora „Listopada” tradycje rodzinne i wspomnienia z dzieciństwa zespoliły z butną przeszłością szlachecką, tak Tetmajera tradycje rodzinne i wspomnienia z dzieciństwa zbrały z sielsko-zbojęcką przeszłością ludu tatrzańskiego i pozwoliły mu stwarzać kunsztowne fabuły i ciekawe postaci, przez niego samego wyninventowane, a jednak tak prawdopodobne i prawdziwe, jak te, które mógłby wynieść Jędrzej Suleja, albo inny górski jaki, przechowujący skrzętnie w pamięci dzieje dawnych czasów.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz trzeci „Zakochana” (L'Amoureuse) komedia w 3 aktach Jerzego de Porto Riehe, z Ireną Trapso w roli tytułowej. Na zakończenie przedostatni gościnny występ Stefani Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uchenicy Izadory Duncan.

We wtorek, „Pajace”, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoneavalla, z Józefem Mannem w partyi „Cania”. Rozpocznie „Cavalleria rusticana”, opera w 1 akcie P. Mascagni'ego, gościnny występ Henryka Drzewieckiego. W partyi „Santuzzy”, wystąpi Józefa Zacharska. Na zakończenie: ostatni gościnny występ Stefani Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uchenicy Izadory Duncan.

We środę, po raz pierwszy „Edyp król”, tragedia Sofoklesa, przełożył Kazim. Morawski. We czwartek, po raz 11-ty „Kryśka leśniczanka”, operetka w 3 aktach J. Jarno.

W piątek, po raz 2-gi „Edyp król”. W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Przeor Paulinów”, czyli „Obrońca Częstochowy”, dramat historyczny 5 aktach przez Juliana z Poradowa.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 16-ty „Wale miłości”. operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W niedzielę, o godz. pół do 4 „Małka

Schwarzenkopf”, sztuka w 5 aktach ze śpiącymi, Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4-ty „Opowieść ukraińska”, opera w 2 aktach, Miecz. Softysa.

W poniedziałek, po raz 1-szy w bież. sezonie „Manon”, opera w 4 aktach Massenet'a, 1-szy gościnny występ Sigrid Arnoldson, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

We wtorek, o godz. 3-ciej po poł. dla młodz. szkolnej, na fundusz pomnika Jul. Słowackiego „Lillia Weneda”, tragedia w 5 aktach Jul. Słowackiego. Do biletów dodawane będą kalendarze jubileuszowe Słowackiego.

We wtorek, wyjątkowo o godz. pół do 8 wieczorem po raz 12-ty „Kryśka leśniczanka”, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno.

We środę, po raz 1-szy w bież. sezonie „Mignon”, opera w 4 aktach A. Thomasa, 2-gi gościnny występ Sigrid Arnoldson, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

We czwartek, w piątek i w sobotę, z powodu Wielkiego tygodnia, niebędzie przedstawień.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek 15, „Rycerze północy”, dramat w 5 aktach H. Ibsena.

Środa 16, „Wesele za czasów rewolucyi”, sztuka w 4 aktach Sophusa Michaelisa.

Czwartek 17, „Wielki Fryderyk”, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7.

Piątek 18, „Wesele za czasów rewolucyi”, sztuka w 3 aktach Sophusa Michaelisa.

Sobota 19, „Dzieje Orestesa”, tragedia w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kaspro-wicza.

Niedziela 20, po poł. „Skapiec”, komedia Moliera. (Ceny niższe do połowy).

Niedziela 20, wieczorem „Dzieje Orestesa”, tragedia w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kaspro-wicza.

Poniedziałek 21, „Dzieje Orestesa”, tragedia w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kaspro-wicza.

Wtorek 22, „Dzieje Orestesa”, tragedia w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kaspro-wicza.

Środa 23, „Syn królewski”, dramat w 4 aktach Adama Krechowickiego. Ceny niższe do połowy.

W czwartek, piątek i sobotę przedstawienia nie będzie.

Uroczyste otwarcie

kursu uzupełniającego dla nauczycieli szkół średnich.

Lwów, dnia 14 marca.

W auli tutejszego Uniwersytetu odbyło się dziś o godzinie pół do 10 z rana uroczyste otwarcie kursu uzupełniającego dla nauczycieli szkół średnich, urządzonego na wniosek Rady szkolnej krajowej za przyzwoleniem Ministerstwa wyznań i oświaty, staraniem komitetu profesorów Uniwersytetu pod przewodnictwem prof. dr. Bronisława Kruczkiewicza, a ze współudziałem krajowego inspektora szkół, dr. Franciszka Majchrowicza.

Kurs, obejmujący wykłady profesorów Uniwersytetu lwowskiego i krakowskiego z dziedziny filologii klasycznej, oraz gramatyki i literatury polskiej, zagał wobec bardzo licznego grona uczestników prorektor dr. Antoni Mars, serdecznie powitaniem, poczem przemówił do zgromadzonych Wiceprezydent Rady szkol. krajowej dr. Ignacy Dembowski.

Podziękowawszy serdecznie dr. Marsowi, dr. Kruczkiewiczowi i wszystkim prelegentom za zasługę w organizacyi kursu, wyraził szczerą podziękę profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego za przyjęcie zaproszenia, a zwracając się do rady Dworu dr. Morawskiego, zaznaczył, że trudno o godniejszą i świetniejszą rozpoczęcie szeregu tych wykładów jak potężnem, a gorącym słowem znakomitego autora historii literatury rzymskiej z czasów Rzeczypospolitej, który dokonał tutejszej mownicy znajduje u słuchaczy spragnionych jego wykładu, ten sam podziw i zapal, jaki otacza jego wsławioną katedrę w Szkole Jagiellońskiej.

Podniósłszy następnie korzyści kursu, mówił dalej:

Przekonanie o tej korzyści spowodowało tak liczne zgłoszenia, zapełniło tę salę takim zastępem słuchaczy. Sprowadziło Was tu, Panowie, przeświadczenie, że ci, którzy mają innych uczyć i kształcić, sami przedewszystkiem winni umieć jak najwięcej, że nauka nie znosi zastojów, nie dopuszcza, aby jej krwioć rdzewiała i zasklepiała się w swoim choćby jak zasobnym i dobrze zagospodarowanym dobytku, lecz wymaga, aby te swoje zapasy wciąż odnawiali i uzupełniali, jeżeli mają nadażyć rażnemu pochodowi wiedzy w każdej dziedzinie, ostatek się wobec wzra-

stających wymagań ogółu, sądów towarzyszy pracy, a nawet krytyki własnych uczniów.

Dla tych zwłaszcza, co pochyleni nad warstwą codziennej pracy, pełnej rzetelnej usługi, lecz narażającej niekiedy na pewne zacieśnienia poglądów, zmechanizowanie i szablon, dobrodziejstwem jest oderwać się na chwilę od tego warstwu rozejrzeć się po szerszym horyzoncie, odetchnąć swobodnie świeżym powietrzem, więcej na wyżynach nauki.

Ten dorobek własny uczestników naszych kursów, to wzbogacenie ich osobistej wiedzy jest niezawodnie korzyścią bardzo cenną i pożądaną. Nie zdołałyby one jednak same przez się w oczach władzy kierującej wychowaniem publicznym dostatecznie usprawiedliwić zarówno znacznego zachodu i nakładu połączonego z tem dziełem, jak również uszczerbku zadanego licznym zastępom uczniów, pozbawionych przez ten czas najcenniejszych może nauczycieli. Nie byłoby to ofiary uzasadnione, gdyby nie nadzieja, że są one niejako, jak mówią ekonomiści, inwestycją w gospodarcę szkolnej i że powinny przynieść szkole obfite pożytki, popierając osiągnięcie celu, który wszystkim tej władzy zabiegom powinien stać przyswiecać.

Boć jeżeli słusznie mówi teologia, że złą jest wszelka wiedza, która nie wiedzie do Boga, to z naszego stanowiska musimy powiedzieć, że jałowajest wiedza nauczyciela, która nie wychodzi na pożytek uczniów, że nie miałoby dla naszej sprawy wartości, Panowie, rozszerzenie i pogłębienie waszych wiadomości, jeżeliby się nie miała z niemi łączyć otucha, że odpowiednio wzrośnie i wzmocni się wasza zdolność wywierania dobroczynnego wpływu na umysły i serca powierzonych wam młodzieży.

Mniej niż dewiza „sztuka dla sztuki” miałoby tu miejsce hasło „nauka dla samej nauki”, a jeżeliby się miało użyć dalej nieścisłej analogii, wypadłoby tu raczej mówić o nauce stosowanej do najszczytniejszego przeznaczenia: do dzieła wychowania.

Nie moglibyście Panowie być tylko uczonymi, dbałymi jedynie o rozwój umiejętności lub o własne wykształcenie. Jesteście zawsze nauczycielami, których nigdy nie powinna opuszczać myśl o waszym wzniosłym powołaniu, a już najmniej, kiedy się sami dalej kształcicie, możecie zapomnieć, że i ta praca ma służyć pośrednio tym, którym ma służyć wasze życie, że waszem staraniem powinno być odpowiednie przetopienie w sobie zdobytego materiału, aby mógł się jak najlepiej przydać w spełnianiu waszego nauczycielskiego zadania. Cóż dopiero, jeżeli cel tej pracy stanowią przedmioty tak osobliwe i wyborne nadające się do wychowawczego działania na młodzież, jak nauka języków klasycznych, z całą nieocenioną skarbnicą pierwiastków kształcących i uszlachetniających, a już przedewszystkiem nauka mowy i literatury ojczystej, to najdziwniejsze i najsubtelniejsze narzędzie urobienia, udoskonalenia, wyrzeźbienia duszy młodzieńczej.

Dlatego z pilnością, która was tu przyniosła Panowie i towarzyszyć wam będzie w tym przybytku wysokiej nauki, z tą przysłowiaową pracowitością pszczoły, oby wam było dane połączyć jej przedziwny dar przetwarzania przyswojonych soków w miód zdrowy i pożywny, oby najobfitszy plon ztąd wyniesiony posłużył do silniejszego ugruntowania, nie tylko waszej wiedzy ale na niej opartej powagi waszej w szkole i w społeczeństwie, waszego znaczenia, zaufania i wpływu u tej młodzieży, dla której i nad którą pracować tak warto zawsze a pracować usilnie, wytrwale a zbożnie wśród obecnych warunków, trzeba coraz goręcej, coraz więcej i lepiej.

Następnie inspektor dr. Franciszek Majchrowicz przedstawił w krótkim wywodzie powstanie i znaczenie instytucji kursów uzupełniających, zastanawiając się nad zadaniem filologii klasycznej, wreszcie prof. dr. Kruczkiewicz jako gospodarz podziękował prorocektorowi za powitanie, Radzie szkolnej krajowej i prelegentom za umożliwienie przyjazdu do skutku przedsięwzięcia i podał do wiadomości uczestników dokładniejsze wskazówki co do przeprowadzenia programu.

O godzinie 11 nastąpiło właściwe rozpoczęcie kursu świetnym wykładem radcy Dworu prof. dr. Morawskiego o Ciceronie.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Wenecya, dnia 12 marca.

Siódmy dzień rozprawy.

Po jednodniowej przerwie, spowodowanej chwilową niedyspozycją podsądnego Pryłukowa, toczy się dziś rozprawa w dalszym ciągu. Na przedpołudniowej rozprawie ukończono przesłuchanie Pryłukowa, poczem po-

łudniu przystąpiono do przesłuchania Tarnowskiej. Pryłukow siedzi na ławce śmiertelnie blady i jest moralnie całkiem złamany.

Dalsze przesłuchanie osk. Donata Pryłukowa.

Przewodniczący radca Fusinato, otworzywszy po godzinie 10 przed południem rozprawę, zawiadomił przedewszystkiem Pryłukowa, iż zażądani przez niego świadkowie odwodowi wezwani zostaną na koszt rządu włoskiego, gdyż przyznano mu obrońców z urzędu.

Następnie odczytano szereg depeesz, jakie wymieniali między sobą Pryłukow i Tarnowska w ostatnich dniach przed dokonaniem mordu przez Naumowa.

W jednej z tych depeesz wyraża Pryłukow zdziwienie, iż Tarnowska zleca mu, aby po zbrodni nie kazał Naumowa aresztować i oświadcza, że uważa aresztowanie Naumowa za potrzebne i konieczne.

Przew.: Dlaczego pan tak depeesował?

Osk.: Ponieważ dla bezpieczeństwa Tarnowskiej było to lepsze.

Obr. Naumowa dr. Driussi: Czy nie mówił pan nigdy z Tarnowską o tej ewentualności, że Naumow w razie schwytania go może wymienić nazwiska tak pana, jak i Tarnowskiej?

Osk.: Jest to możliwe... lecz nie przypominam sobie tego.

Przew.: Czy miał pan w tym kierunku jakie obawy?

Osk.: Nie.

Obr. Naumowa dr. Bertaccioli: Dlaczego pan i Tarnowska byliście pewni tego, że Naumow będzie milczał?

Osk.: Nie mogę tego bliżej wyjaśnić. Była to sobie taka nieuzasadniona pewność... Widocznie Tarnowska liczyła na słowo Naumowa.

Obr. Tarnowskiej dr. Diena: W jednej z właśnie co odczytanych depeesz, które Tarnowska wysłała pod adresem Naumowa do Wiednia, zawiadomiła go Tarnowska, że postanowiła posłubić hr. Komarowskiego. Proszę mi powiedzieć, w jakim celu Tarnowska wysłała ten telegram do Naumowa? Czy może dlatego, aby zachęcić go jeszcze bardziej do zamordowania Komarowskiego?

Osk.: Mnie się zdaje, że Tarnowska chciała mieć jeszcze jeden dowód więcej swej niewinności.

Przew.: Depeszę tę miał pan odebrać w Wiedniu w urzędzie telegraficznym. Ponieważ jednak pan już z Wiednia odjechał, depeszę tę skonfiskowano. W śledztwie przyznał pan, że depeszę tę wysłała Tarnowska za pańską poradą. Dokąd miała być ta depesza wysłana?

Osk.: Do Moskwy.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że do Wiednia.

Osk.: Nie... do Moskwy.

Obr. Tarnowskiej dr. Diena: Co znaczą słowa w jednej z depeesz: „Chcę dać sobie zrobić taki sam amerykański kostium, jak ma Berta?”

Osk.: Nie umiem tego wyjaśnić.

Przew.: Według zeznań, złożonych przez pana w śledztwie, z depeesz otrzymanej od Tarnowskiej, a polecającej panu, abyś nie zlecił nie zrobić Naumowowi, nabrał pan przekonania, że Tarnowska chce ratować Naumowa, aby zachować go dla siebie. Czy tak?

Osk.: Byłem tego zdania. Ponieważ z depeesz tej wywnioskowałem, że Tarnowska kocha Naumowa, chciałem temu zapobiedz i zatelegrafowałem do Tarnowskiej: „Dla twego szczęścia jestem do wszystkiego gotów. Sam tego dokonam. Straciłem już głowę”.

Przew.: Co pan chciał powiedzieć przez to?

Osk.: Od dłuższego czasu byłem zdecydowany zabić Komarowskiego, a następnie pozbawić się życia. Widząc z depeesz Tarnowskiej, że ona kocha Naumowa, chciałem przez dokonanie mordu pościć wyłączną jej miłość.

Przew.: Co pan chciał powiedzieć telegrafując: „Straciłem głowę?”

Osk.: Że nie rozumiem jej postępowania ze mną.

Przew.: Co odpowiedziała na pańską depeszę Tarnowska?

Osk.: Przysłała mi bardzo czułą depeszę, w której mnie uspokaja. Odpowiedziałem na nią: „Gdyby Berta nie mogła dokonać wszystkiego, podejmę się sam tego zadania”.

Przew.: Co pan chciał powiedzieć, zapytując się telegraficznie Tarnowską: „Czy wolisz ciepło, czy zimne potrawy?”

Osk.: Chciałem zapytać się Tarnowską, czy chce, by czynu dokonać zapomocą rewolweru, czy też sztyletu.

Przew.: W jednej z depeesz, wysłanych przez Tarnowską do pana, powiada Tarnowska, że Berta woli ciepłe potrawy. Czy pan depeszę tę otrzymał?

Osk.: Nie.

Przew.: Pod jakim nazwiskiem mieszkał pan w Wenecyi, w „hotelu Danieli”.

Osk.: Pod nazwiskiem „de Bouchy”.

Przew.: Podobną depeszę wysłała Tarnowska pod pańskim adresem do Pontebby. Depeszy tej jednak panu nie doręczono, gdyż już wyjechał do Wenecyi.

Czy wysłał pan depeszę do Tarnowskiej rzekomo w imieniu Naumowa, w której było powiedziane, że Naumow jest w rozpacz z tego powodu, iż Tarnowska chce posłubić Komarowskiego i ażeby temu przeszkodzić, wszystkiego sam dokona?

Osk.: Tak. Depeszę tę wysłałem z własnego popędu, nie wiedziałem bowiem, że list podobnej treści miał wysłać Naumow.

Przew.: Czy nadając tę depeszę, myślał pan o premii ubezpieczeniowej, którą miała pobrać Tarnowska na wypadek śmierci Komarowskiego?

Osk.: Nie.

Przew.: Po co wysłał pan tę depeszę?

Osk.: Chciałem przez to dostarczyć Tarnowskiej dowodu jej niewinności.

Przew.: Pan otrzymał od Tarnowskiej także telegram: „Berta nie otrzymała jeszcze obrazu”. Co to miało oznaczać?

Osk.: To znaczyło, że Naumow nie otrzymał jeszcze pasportu.

Przew.: Co miała oznaczać depesza Tarnowskiej: „Berta jest szczęśliwa, iż spotka się z Adela”?

Osk.: Naumow jest szczęśliwy, iż będzie mógł zabić Komarowskiego.

Przew.: Dnia 29 sierpnia telegrafowała pan z Wiednia do Tarnowskiej, bawiącej wtedy w Orlu: „Berta przybywa w piątek. Czy poważne zamiary? Powiedz jej, że powinna wybrać twarz i strój amerykański”. Co to miało oznaczać?

Osk.: Naumow powinien ubrać się po amerykańsku i ogolić brodę, abym mógł go lepiej poznać.

Przew.: Tarnowska telegrafowała panu także: „Berta już odjechała, aby zająć się wychowaniem Adeli. Podnieś przeznaczoną dla Adeli depeszę w „hotelu Areyksiążę Karol”. Co znaczą słowa: „Zajmę się wychowaniem Adeli”.

Osk.: Zamordować hrabiego.

Przew.: Z Udine wysłał pan do Tarnowskiej depeszę następującej treści: „Idziemy razem ramię przy ramieniu”. Co to oznacza?

Osk.: Że jedziemy razem i nie spuszcza-

z oka Naumowa.

Przew.: Czy rzeczywiście nie stracił pan Naumowa nigdy z oczu?

Osk.: W czasie jazdy mieliśmy go ciągle na oku, jak nie ja, to detektywi czuwali nad nim. Po przybyciu jednak do Wenecyi straciliśmy go z oczu, gdyż wszyscy trzej nie znaliśmy miasta.

Przew.: W jaki sposób znalazł pan znów Naumowa?

Osk.: Pojechałem natychmiast gondolą z detektywami na plac Campo Santa Maria del Giglio i pokazałem im tam dom, w którym mieszkał hr. Komarowski. Tam pozostawiłem jednego z detektywów, drugiego zaś wysłałem do „hotelu Danieli”, aby się zapytał, czy nie przyjechał pewien pan z Rosyji. Sam zaś poszedłem do miasta. Po pewnym czasie zesłaliśmy się wszyscy razem i detektyw, wystany przezemnie do „hotelu Danieli” przyniósł wiadomość, że Naumow rzeczywiście tam zamieszkał.

Przew.: Czy w dniu 4 czerwca, gdy rozegrał się krwawy dramat, byłeś pan w pobliżu mieszkania hr. Komarowskiego i coś pan słyszał?

Osk.: Wołania kobiet o ratunek.

Przew.: Czy byłeś pan jeszcze na miejscu, gdy przybyli karabinierzy?

Osk.: Nie. Wiedziałem już co się stało i odszedłem.

Przew.: Czy wysłał pan Tarnowskiej depeszę umówioną na wypadek zabicia hr. Komarowskiego?

Osk.: Tak.

Przew.: Gdzie udał się pan z placu, przy którym znajdowało się mieszkanie hr. Komarowskiego?

Osk.: Do „hotelu Danieli”, a po południu wyjechałem przez Tryest do Wiednia. Detektywi zaś wyjechali przez Pontebbę.

Na tem o godzinie 12-10 w południe odroczył przewodniczący rozprawę do popołudnia.

(Rozprawa popołudniowa).

Na rozprawie popołudniowej przesłuchiwał przewodniczący najpierw w dalszym ciągu podsądnego Pryłukowa.

Przew.: Proszę nam powiedzieć, czy spowodował pan Naumowa do zamordowania Komarowskiego.

Osk.: Pod tym względem czuję się niewinny, gdyż nie byłem dokładnie wtajemniczony w całą sprawę.

Przew.: Czy dokonał pan samobójczego w więzieniu?

Osk.: Tak... leżałem nawet wskutek tego miesiąc chory.

Przew.: Czy Perierówna wiedziała o tem, że Naumow ma zamiar zamordować Komarowskiego?

Osk.: Ona była zawsze obecna przy naszych rozmowach. Musiała więc o tem wiedzieć.

Przew.: Czy masz pan jeszcze coś do powiedzenia?

Osk.: Słyszałem tylko od Tarnowskiej, że utrzymywała także miłosny stosunek ze swoim szwagrem, który później odebrał sobie życie.

Oskarżona Marya O'Rourke Tarnowska.

Następnie przystąpił przewodniczący do przesłuchania podsądną Maryi Tarnowskiej. Na sali zaległa cisza.

Podsądna powstawszy z miejsca, cichym głosem rozpoczęła swe zeznania od skreślenia pierwszych lat dzieciństwa, poczem tak mówiła dalej: Do piętnastego roku życia przebywałam w Zakładzie wychowawczym w Kijowie. Gdy go opuściłam, poznałam w domu rodziców Wasylę Tarnowskiego, z którego rodzicami moi rodzice byli w wielkiej przyjaźni. W r. 1894 Tarnowski zaczął się starać o moją rękę i zaręczyłszy się. Tak ojciec mój, jak i ojciec Tarnowskiego sprzeciwiali się naszemu związkowi, moja matka jednak używała wszelkich sposobów, by związek ten doprowadzić do skutku. Z Tarnowskim wzięłam ślub potajemnie w jednej z wiejskich cerkwi, poczem wyjechalśmy do Petersburga.

Po spokojnem życiu w klasztorze rozpoczęłam w towarzystwie męża życie występne. Mąż prowadził mnie po rozmaitych lokalach, gdzie wielu mężczyzn umizgało się do mnie. Jeden z nich nawet oświadczył mi raz swoją miłość. Gdy mężowi o tem powiedziałam, mąż mój odrzekł, iż wcale nie może temu przeszkodzić, by mnie inni kochali, lecz powinienam sama się bronić.

Przew.: Pani sądzi więc, że mąż nie był dla pani podporą?

Osk.: Tak.

Jednego dnia — mówiła Tarnowska dalej — przyszedłszy do domu, zastałam mego męża w łóżku z pokojową mojej matki. Przebaczyłam mu jednak. Po dwu latach naszego pożycia mieliśmy dziecko. Mimo to mąż mój nie zmienił swego trybu życia. Byłam opuszczona i bardzo nieszczęśliwa. Mąż robił mi ustawicznie wyrzuty, iż miałam zamiast córki syna i wyprawiał takie skandale po rozmaitych lokalach, że znajdowały one nawet echo na szpaltach dzienników.

Na jego życzenie musiałam uczyć się śpiewu i w tym celu wyjechałam nawet z nim do Włoch. Mąż mój chciał bowiem, bym z czasem wystąpiła jako śpiewaczka na deskach scenicznych. Bawiłam w Medyolanie, a następnie w Genui, gdzie zachorowałam na tyfus. Mąż zaniedbywał mnie także w czasie choroby i wcale się o mnie nie troszczył. Jednego dnia otrzymałam mąż w Genui wiadomość, że brat jego Piotr popełnił samobójstwo przez powieszenie. I dziś — woła Tarnowska — śmierć jego przypisuje się mej winie, jakkolwiek bawiłam wtedy we Włoszech, a mój szwagier popełnił samobójstwo dlatego, iż w Uniwersytecie padł przy egzaminie.

W r. 1899 powróciłam wraz z mężem do Rosyji i zamieszkaliśmy w Moskwie. Poznałam tam Pryłukowa, którego mi mąż przedstawił. Jednego dnia, gdy z Pryłukowem i jego żoną byliśmy na koncercie, Pryłukow tak się upił, iż bezprzytomnego odwieźliśmy do domu. Żona jego opowiadała nam wtedy, że mąż jej często znajduje się w takim stanie. Od tego czasu aż do r. 1904 Pryłukowa wcale nie widziałam.

W jakiś czas później powróciliśmy do Kijowa. Byłam wtedy po raz drugi w ciąży i często miałam napady epileptyczne. W tym czasie mąż mój utrzymywał stosunki miłosne z pewną aktorką kabaretową, z którą jednego dnia schwytałam go „na gorącym uczynku”. Rozzłoszczona takim postępowaniem, ucieklam wtedy z dzieckiem do jednej z mych ciotek, która bardzo serdecznie mnie przyjęła. Mąż tymczasem z kochanką wyjechał do Petersburga. Powróciwszy ztamtąd, napisał do mnie list z prośbą o przebaczenie. wzywając do powrotu.

Przebaczyłam mu znowu, mąż jednak mimo to nie zaprzestał utrzymywać nadal stosunków z tą aktorką. Przejścia te odbiły się fatalnie na mem zdrowiu, tak, że za poradą lekarzy musiałam wreszcie wyjechać na Południe.

Bawiąc z mężem w Nizy, poznałam hr. Komarowskiego. Był to człowiek bardzo lekkomyślny i lubiący kobiety. Z mężem moim pozostawali w serdecznej przyjaźni. Mąż nawet pojedynkował się raz z pewnym oficerem rosyjskim o jedną z miłostek Komarowskiego. Dziś i ten pojedynek chcą zważyć na me barki.

W r. 1903 wstąpiła do mnie do służby Perierówna. Gdy powróciliśmy do Rosyji, poznałam Borzewskiego, który z miejsca zakochał się we mnie na zabój. Że go wysłuchiłam — przypinać — było błędem z mej strony. Usprawiedliwiałam jednak swój postępek we własnem sumieniu tem, że mąż mnie zaniedbywał.

Gdy jednego dnia w ogrodzie w Ostradzie ćwiczyliśmy się z mężem i Borzewskim

w strzelaniu z pistoletu. Borzewski nadstawiając dłoń tuż przed lufę pistoletu, kazał mi strzelać. Sądząc, że pistolet nie nabity, pociągnęłam za kurek. Padł strzał, a kula zgniotła Borzewskiego dłoń. Jak Borzewski później oświadczył, chciał mi przez to okazać swoją miłość. Był on człowiekiem inteligentnym i pięknym, a swoją wymową zdołał ostatecznie doprowadzić do tego, że mu się oddałam. Dlaczego tak postąpiłam, winno temu jedynie brutalne ze mną postępowanie męża. Jednego razu naprzykład zaproszeni byliśmy z mężem na bal, wydany przez rodzinę Stahlów. Mąż mój zrobił jednak tam awanturę o to, że nie zaproszono jego kochanki i zmusił mnie do tego, że wkrótce wyszliśmy ztańcud. Innym razem w złości rzucił na mnie ciężką srebrną kasetkę i skaleczył w nogę.


W kilka dni po balu u Stahlów, gdy powracaliśmy w towarzystwie Borzewskiego z pewnej restauracji, strzelił mąż mój do Borzewskiego z rewolweru, raniąc go ciężko. Oskarżony przez prokuratorę o zabójstwo, został jednak uwolniony. Nieprawdą jest, abym była rozgoryczona z powodu uwolnienia mego męża, przeciwnie, cieszyłam się bardzo, iż tak gładko mu poszło.

W czasie mego pobytu w Sebastopolu, gdzie bawiłam w celach kuracji wraz z synem i Perierówną, odwiedzał mnie często Stahl, który rozwiódł się tymczasem z żoną. Przybył tam także z mąż Borzewski, gdzie też umarł na moich rekach. Dopiero po jego śmierci poznałam, jak wielką była miłość moja ku niemu. Nie wstydzę się też weale wyznać tego obecnie.

Po tych słowach Tarnowska wyczerpana i blada osuwa się na ławkę.

Na tem odrzucił przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do wtorku rana. X.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicji i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Kopernika 1. 3. Telefon nr. 468.

W miesiącu lutym 1910 r. w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.846 wniosków na sumę 14.494.400 koron 35 hal., a wystawiono 1.633 polie na sumę 12.543.474 koron 34 hal.

Od dnia 1 stycznia 1910 podano 3.814 wniosków na sumę 31.477.896 koron 41 hal., a wystawiono 3.321 polie na sumę 27.605.433 koron 06 halercy.

Zgłoszone od 1 stycznia 1910 r. szkody w tym dziale wynoszą 1.097.831 koron 44 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1908 r. 972.108.481 koron 17 hal. w kapitałach i 1.846.873 kor. 60 h. w rentach, na 132.855 policach, na co rezerwowano w gotówce 283.242.702 kor. 29 h. Zapłacone szkody w r. 1908 w dziale życiowym wynoszą 16.675.839 kor. 14 h., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 938.794.591 kor. 91 hal.

OSTATNIA POCZTA.

— O położeniu na Węgrzech donoszą z Budapesztu: Im bardziej zbliża się termin wyborów, tem większy rozkład objawiać się poczyna w stronnictwach opozycyjnych. Obie frakcje stronnictwa niezawisłości zajmują wobec siebie nawzajem równie wrogo, jak przedtem stanowisko. W łonie katolickiej partji ludowej panuje również wzajemne. Ciężkie przesilenie opanowało partję chrześcijańsko-społeczną. Natomiast stronnictwo partji narodowej czyni coraz nowe postępy w konsolidacji i z całą energią czyni przygotowania do bliskiej kampanii wyborczej.

— Komisja budżetowa parlamentu Rzeszy niemieckiej odrzuciła proponowane przez urząd spraw zagranicznych podwyższenie tajnego funduszu dyspozycyjnego i przyjęła go w pierwotnej wysokości.

Z powodu 89 rocznicy urodzin bawarskiego księcia regenta Luitpolda odbyły się wczoraj w całej Bawarii nabożeństwa dziękczynne i uroczystości.

Miedzy innymi nadesłali telegramy z życzeniami: Najj. Pan Cesarz Franciszek Józef, cesarz Wilhelm i wszyscy niemieccy książęta i książkowi.

— Z Paryża donoszą do *Poln. Corr.*, że powszechne wybory do parlamentu odbędą się dnia 24 kwietnia i 8 maja r. b.

— Według pewnych informacji z kół Porty przybędzie do Konstantynopola król

bułgarski Ferdynand między 20 a 25 b. m.

— Według wieści nadechodzących z nad bułgarskiej granicy wspólna komisja stwierdziła, iż wina wywołania znanego zatargu koło Tamrusch i odpowiedzialność spada na tureckich żołnierzy, wbrew poprzednim wiadomościom o prowokacji bułgarskiej.

— Z rozporządzenia tureckiego ministra wojny poczyniono specjalne przygotowania na przybycie przeznaczonych do służby w Konstantynopolu niemieckich rekrutów.

— Z Tebris donoszą: Na konferencji u Satachana, w której wzięli udział kaukazyjski przywódcy, postanowiono zamknąć przemocą bazy, aby w ten sposób utrudnić wojsku rossyjskiemu wydostanie środków żywności i zmusić je do cofnięcia się. Położenie bardzo napięte.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 marca. (Tel. prywat.). W sobotę wieczorem ukonstytuowała się sekcja kwaterekowa komitetu grunwaldzkiego, wybierając przewodniczącym Ludwika Sznajdra, wiceprezesa Związku turystycznego, a sekretarzem prof. Jana Nowaka. Komisja zastanawiała się nad wyborem lokali, mogących służyć za pomieszczenie dla przybyszów.

Kraków, 14 marca. (Tel. prywat.). Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie krakowskiej sekcji ogólnie austr. Zjednoczenia sędziów. Obradowano nad rządowym projektem pragmatyki służbowej. W dyskusji żądano, by stan sędziowski wyłączono z pod postanowień pragmatyki ogólnej ze względu na konieczną samodzielność i ustawami zasadniczymi zagwarantowaną niezależność stanu sędziowskiego. Domagano się również polepszenia bytu urzędników sędziowskich. Przytem podnoszono ogromne przeciążenie prac urzędników sądowych, co uniemożliwia im należyte wypełnianie obowiązków. W sprawie wyłączenia stanu sędziowskiego z postanowień pragmatyki uda się w najbliższą sobotę do P. Ministra sprawiedliwości deputata wszystkich sędziowskich Towarzystw w Austrii.

Kraków, 14 marca. (Tel. prywat.). Wybuchł tu strejk czeladzi masarskiej, która domaga się polepszenia bytu i skrócenia czasu pracy. Majstrowie zebrałi się dziś o 11 na na naradę w Izbie rzekodzielniczej. Z powodu świąt majstrowie mają wielkie zapasy mięsa do przerobienia, znajdując się więc w trudnym położeniu.

Pogrzeb dr. Karola Luegera.

Wiedeń, 12 marca. W ciągu wczorajszego dnia przeszło przez halę ludową, gdzie złożone były zwłoki burmistrza Luegera, 60 do 70 tysięcy osób.

Wczoraj w dalszym ciągu nadeszło wiele pism kondolencyjnych, między innymi od prezydenta Izby rumuńskiej, rumuńskiego prezydenta ministrów Bratianu. Z polecenia rumuńskiego króla, poseł rumuński złożył kondolenę, podobnie uczynił w imieniu ks. regenta bawarskiego poseł bawarski.

Wczoraj przybyły deputacje miast Lwowa (która złożyła wieniec) oraz Monachium. Na przywitanie deputacyi z Bukaresztu zjawili się na dworcu posłowie rumuński.

Wiedeń, 14 marca. Dziś w południe odbył się pogrzeb s. p. burmistrza Luegera wśród niewidzianej dotychczas w Wiedniu panicy. Cała ludność miasta wyległa na ulice. Najj. Pan i bawiący w Wiedniu Najj. Arcyksiążęta i Arcyksiężne, jakoteż zastępcy obcych panujących oddali ostatnią posługę zmarłemu.

Wiedeń, 14 marca. O godz. 11:30 wyniesiono z ratusza żałobnie przystrojonego (naokoło płonęły kandelabry gazowe) zwłoki burmistrza złożone w czarnej metalowej trumnie. Chór odśpiewał Suppego „Ruhe sanft Wanderer“, poczem ks. Mord pokropił zwłoki, a 16 trębaczów odegrało marsz ze „Zmierzchu bogów“. Odezwały się dzwony ze wszystkich kościołów. Zanim karawan ruszył z miejsca przemówił wiceprezydent Neumayer.

Z pod ratusza udał się kondukt żałobny pod parlament, gdzie oczekiwali jego przybycia Prezydenci obu Izb Rady państwa i PP. Ministrowie. Tu przemówił najpierw imieniem dolno-austr. Sejmu wicemarszałek Prendental, imieniem zaś Izby posłów Prezydent Patay, który uczcił w zmarłym przykład zupełnego poświęcenia się dla dobra publicznego.

Kondukt ruszył z pod parlamentu przez Ringstrasse i Kärntnerstrasse pod tum św. Szczepana.

Wiedeń, 15 marca. Najj. Pan obecny był przy pokropleniu zwłok s. p. Luegera w kościele św. Szczepana. Monarcha zatrzymał się w zakrystyi, póki nie zawiadomiono.

z kondukt przybył przed główną bramę tumu. Wówczas udał się Monarcha ku wielkiemu ołtarzowi i zajął tam miejsce na fotelu. Opodal zebrałi się Najj. Arcyksiążęta, ambasadorowie, kardynał Gruscha, nuncjusz, PP. Ministrowie i inni dostojnicy. W t. zw. oratorium Cesarskiem zgromadziły się Najj. Arcyksiężne.

W dolnem prezbiterium obecni byli członkowie rodziny zmarłego. W presbiterium złożono trumnę na katafalku; pokropienia dopełnił ks. arcybiskup Nagel w otoczeniu duchowieństwa. Śpiewy żałobne wykonane zostały przez wiedeńskie Towarzystwa śpiewackie. Po skończonej ceremonii, Najj. Pan odjechał do Schönbrunn; kondukt zaś ruszył w dalszą drogę na cmentarz.

Wiedeń, 14 marca. Na cmentarzu przemawiali wiceprezydent Porzer, dziękując zmarłemu za wszystko, co dobrego zdziałał dla dobra miasta i ojczyzny i b. Minister dr. Gessmann, który podniósł, że choć trumna wiele rzeczy pochłania, to przecież to, co było w zmarłym nieśmiertelne, jego dzieło życiowe, pozostanie trwałe na zawsze. Stronnictwo, które zmarły stworzył, stanowi żyjące świadectwo jego twórczej siły. Mowca imieniem stronnictwa przysięga, że stronnictwo pójdzie w ślady zmarłego.

Następnie imieniem klubu mieszczańskiego przemówił radny Vessely, imieniem urzędników gminy dyrektor magistratu Appel, poczem prof. Popowicz, imieniem austr. Rumunów, dziękował zmarłemu za przyjaźń, jaką do Rumunów żywił.

Brioni, 14 marca. Najj. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który zapowiedział udział swój osobisty w pogrzebie zwłok s. p. dr. Luegera, musiał zaniechać tego zamiaru z porady lekarzy, obawiających się przeniesienia odry, na którą zachorowały dzieci Najj. Arcyksięcia. Najj. Arcyksięcia zastępował na pogrzebie Jego adjutant, porucznik Brosch.

Wiedeń, 14 marca. Dzienniki donoszą, że rada zawiadowcza austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego zaproponowała szefowi sekcji Siegharta na gubernatora tego Zakładu, który ma być mianowany przez Najj. Pana.

Wiedeń, 14 marca. Pochód do grobów poległych w marcu 1848 odbył się bez wypadku.

Arad, 14 marca. Socjalni demokraci urządzili wczoraj w chwili, gdy hr. Stefan Tisza opuszczał dworzec, burzliwą demonstrację, obrzucając Tiszę i jego zwolenników jajami i kamieniami. Ponieważ policja nie była w stanie rozprościć demonstrantów, zawezwano dwie kompanie piechoty i szwadron huzarów.

Berlin, 14 marca. Po zgromadzeniu demokratycznym, zwołanem wczoraj dla omówienia przedłożeń o reformie wyborczej, uformował się pochód demonstracyjny, który doszedłszy do Friedrichsheim rozwiązał się. W ciągu pochodu nie zaszło nic nadzwyczajnego.

Berlin, 14 marca. Poranne dzienniki donoszą, że podczas wczorajszego pochodu demonstracyjnego przyszło do nieznacznych zająs z policją, przyczem aresztowano kilka osób.

Wrocław, 14 marca. Podczas wczorajszych demonstracji w sprawie reformy wyborczej przyszło do starć z policją, przyczem kilka osób zraniono, kilkanaście aresztowano.

Hamburg, 14 marca. Ks. Henryk pruski wygłosił po swym powrocie z Anglii mowę na bankiecie „Wschodnio-azyatyckiego Towarzystwa“, w której zaznaczył, że bawił w Anglii wprawdzie zupełnie nieoficyalnie, z zapałem jednak rozmaitych osobistości odniósł wrażenie, że Angliacy żywią ku Niemcom uczciwą i szczerą przyjaźń. Rząd angielski nie żywi bynajmniej agresywnych tendencji, to zaś polega na wzajemności. Nie należy nieczego zaniechać, co by mogły wzmożnić zaufanie obu mocarstw. Stare powiedzenie: „Zaufanie za zaufaniem“, powinno tu znaleźć swoje zastosowanie.

Frankfurt, 14 marca. Urządzony tu wczoraj demonstracyjny pochód na rzecz reformy wyborczej odbył się bez wypadku.

Rzym, 14 marca. *Corriere d'Italia* donosi, że kanclerz Bethmann-Hollweg przyjęty będzie przez Papieża.

Paryż, 14 marca. *Echo de Paris* donosi, że król Ferdynand uda się do Konstantynopola za poradą Rossy. Podróż ta będzie więc poważnym krokiem do pojednania się.

Paryż, 14 marca. Wśród papierów skonfiskowanych przy rewizji u likwidatora Duezy, sędzia śledczy znalazł zapiski odnoszące się do 150 osobistości, polityków i dziennikarzy, którzy otrzymywali subwencje od Duezy. Nazwiska ich są w tych zapiskach sfingowane. Duez wzbrania się wymienić prawdziwe nazwiska.

Marsylia, 14 marca. W sobotę po południu odbył się tu pogrzeb wielu osób, które poniosły śmierć przy zatonięciu „Generała Chanzy“. W pogrzebie wzięli udział zastępcy

władz, konsulowie obcych państw i liczne stowarzyszenia. Olbrzymie tłumy napełniły ulice, przez które kondukt żałobny zdażał. Nad grobem wypowiedziano wiele mów. Wojsko pełniło straż honorową.

Sofia, 14 marca. Sesja Sobrania została zamknięta.

Sofia, 14 marca. Z Ruszczuku donoszą o starciu między wojskiem a tłumem, który chciał uwolnić z policyi uwięzioną tam Turczynkę. Turczynka ta wbrew woli rodziców posłużyła była Bułgarom.

Tłum rzucił na wojsko kamieniami i strzelał. Wojsko odpowiedziało salwą w powietrze.

Gdy generał Dimitrow został ranny kamieniem wojsko, strzeliło w tłum, przyczem 15 osób zabito, a 30 rannio.

Sofia, 14 marca. Z kompetentnej strony potwierdzają, że król Ferdynand w ciągu bieżącego tygodnia złoży wizytę sułtanowi. Towarzyszyć mu będą ministrowie Paprykow i Malinow.

Konstantynopol, 14 marca. Specjalna misja marynarki postanowiła definitywnie zamówić w zakładach angielskich dwa pancerniki i jeden krążownik.

Konstantynopol, 14 marca. Jak dzienniki donoszą, przybywający tu pojutrze komendant angielskiej eskadry śródziemnomorskiej przywiezie odrębne pismo króla Edwarda do sułtana.

Konstantynopol, 14 marca. Nowy budżet zawiera pozycje na kreowanie generalnych konsulatów w Serajewie i Mostarze.

Konstantynopol, 14 marca. Według informacyi z dobrze poinformowanych źródeł, król Ferdynand bułgarski wystąpił z inicjatywą ze swej strony jako pierwszy w sprawie swej podróży do Konstantynopola. Porta odpowiedziała na tę propozycję przychylnie.

Kalkuta, 14 marca. Przybył tu Dalaj-Lama.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 14 marca. (Tel. pr.). Onegdaj rano przybyła tutaj zorganizowana przez prof. Pogodina wycieczka złożona z 16 wychowawców wyższych kursów naukowych. Wycieczka złożyła duży wieniec z żywych kwiatów u pomnika Mickiewicza. Na szarfach widniał napis: „Wielkiemu poecie polskiemu, młodzież rossyjska“. Następnie udała się wycieczka na zwiedzanie miasta.

Warszawa, 14 marca. (Tel. pr.). Gen. gub. Skallon zakazał tygodnikowi *Sztandar* drukowanie powieści Zapolskiej „W przywilejskim kraju“.

Warszawa, 14 marca. (Tel. pr.). Zasadzonemu na śmierć Dzikowskiemu za zabójstwo fabrykanta w Częstochowie zmieniono karę na 20 lat ciężkich robót.

Petersburg, 14 marca. Wczoraj o godzinie 1 minut 15 w południe odczuto w Turbet-i-Heidari silne trzęsienie ziemi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 marca 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Gdzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 681.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 828.50, Akcje Anglobanku 321.50, Akcje Unionbanku 609.—, Akcje Länderbanku 503.25, Akcje Bankvereinu 553.—, Akcje Bodencredit 1195.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 685.—, Akcje kolei państwowych 751.50, Akcje kolei Południowej 124.—, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 5460.—, Akcje kolei czerniowieckiej 569.—, Akcje Alpiny 734.50, Akcje Rima Muranyi 665.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2595.—, Akcje Fabryki broni 706.—, Akcje Tureckie tytoniowe 387.—, Akcje Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 876.—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 94.95, Austriacka Renta koronowa 94.90, Węgierska Renta koronowa 92.85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.55, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 94.25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.—, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 242.75, Marki 117.67, Rubel 254.75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 102.80, Akcje praskiego Banku kredytowego (płaco-no) —.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—

Uspokobienie spokojne. Akcje Tow. żegluga silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

Na WIELKANOC

poleca CUKIERNIA

WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka 1. 5.

Baby, Placki, Przekładańce, Serniki, Torty i inne ciasta świąteczne. — Wielki wybór pisanek i baranków, tudzież koszyczków i bombonierek wyrobu krajowego.

Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

NADESŁANE.

W MONTEKARLO I NICEI

jest się oczywiście ochronionym od przeziębienia. Ale w domu, na zimnej północy, trzeba się pilnować bardzo, a przedewszystkiem nie wolno lekceważyć początków przeziębienia. — Najważniejszą wtedy rzeczą jest kupie natychmiast w drogueryi za 1 kor. 25 hal. pudełko **FAYA** prawdziwych Sodeńskich pastylek mineralnych i zażywać je podług przepisu. Jeśli się je posiada, to można ostatecznie zrezygnować z Nicei, a w każdym razie pozostaje w razie użycia Faya Sodeńskich przy dobrym zdrowiu.

Generalna reprezentacja na Austro-Węgry W. T. GUNTZERT, c. i k. nadw. dostawca, Wiedeń, IV./I. Grosse Nengasse 17.

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokół i Lilien

poleca nowo urządzone

Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi (Safe Deposits)

w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, śtomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

!!! DLA PAŃ WYŁĄCZNIE !!!

otworzyłem przy rogu Akademickiej i ul. Zimorowicza 1

SALON FRYZYERSKO-PERUKARSKI S. Prevendar.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. B. RENTSCHNER

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Schorzenia przewłoczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek) od 2-5 po południu.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 14 marca 1910.

Hotel George'a.

PP. W. Jankowski z Rosochowa, W. Gnoiński z Krasnego, M. Bocheńska z

Ponikwy, W. br. Dzieduszycki z Jezupola, K. Zaleski z Bileza Wolicy.

Hotel Francuski.

PP. dr. E. Adelman z Krakowa, W. Służewski z Krakowa, J. Kantor z Jarosławia, K. Kramarczyk z Jasła, J. Mazur z Buczacza, G. Wojciechowski z Brzeżan.

Hotel Imperial.

PP. E. Rauch ze Stanisławowa, W. Stanek z Wiszenki, T. Szekały z Budapesztu.

Hotel Krakowski.

P. T. Tomaszczak z Radowic.

Hotel Stadtmüllera.

PP. M. Waszkiewicz ze Stanisławowa, A. Rybiński z Tarnopola, T. Mryć z Tarnopola.

Hotel Victoria.

PP. K. Szynderowski z Rosyji, T. Romanowski z Białystoku.

Hotel Savoy.

PP. W. Rakowska z Rosyji, W. Wiśniewski z Jaworowa, A. Szydłowski ze Stryja, K. Waniek z Jarosławia.

CENNIK

Iwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 marca.

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	690
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	574
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	500

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placa	zadaja
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	110
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99	100
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	94
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	100	100
" " 4 pr. w. a. los w 51 l.	94	94
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 56 lat	93	94

III. Oblig. za 100 kor.

	placa	zadaja
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	98
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	101
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " 4 pr. (3 em.)	99	100
" " 4 pr. (4 em.)	93	93
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	93
Pożyczka m. Krakowa	93	93
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	94
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	91
" " 4 konwen.	93	93
" szkolna krajowa 4 pr. r. 1908	93	94

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	116	126
----------------------------	-----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11	36
20 frankówka	19	10
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	253
z roku 1893	254	255
100 marek niemieckich	117	117

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 marca 1909.

	placa	zadaja
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94	95
styczeń-lipiec	94	95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98	99
kwiecień-październik	98	99

	placa	zadaja
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 32 pr.	171	175
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	244	250
" " 1864 po 100 zł.	325	331
" " 1864 po 50 zł.	325	331
Listy zast. dom. państw. po 120 zł. 5 pr.	290	291

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117	117
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94	95

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95	96
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115	116
Kol. Cesarz. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	456	458
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	118	119
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	95	96
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94	95

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104	105
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95	96
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95	96
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96	97
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97	98
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	97	98
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	96	97
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96	97
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96	97
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	97	98
Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94	95
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95	96
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95	96
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116	117

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	113	113
" " w wal. kor. 4 pr.	92	93
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	159	165
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224	230
" " " 50 zł. (100 kor.)	224	230

	placa	zadaja
Koronowa waluta.		
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94	95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93	94

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94	95
Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101	102
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	93	94
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	97
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90	91
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	107	113
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	242	245

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100	101
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94	95
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299	305
" " " 1889 3 pr.	280	286
Bukow. "zakł." kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	101	102
Gal. "akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109	110
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	99
" " " 60 l. 4 pr.	93	94
Gal. "Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	93	94
" " " 4 pr. los 41 lat	95	96
" " " 4 pr. stare	96	96
Banku "kraj." dla Galicji Lodomeryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100	100
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99	100
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	93	94
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98	99
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	98	99

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113	113
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112	112
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88	89
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94	95
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102	103
" " " 1890 " 4 pr.	99	97

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29	30
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	538	545
Clary 40 zł. m. k.	236	246
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	120	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113	123
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80	84

	placa	zadaja
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	247	257
Ozerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65	69
" " węg. tow. 5 zł.	43	47
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	70	76
Salma 40 zł. m. k.	286	298
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115	—

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	321	322
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3640	3650
Zakł. kred. dla handlu i przem.	680	681
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	827	828
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	674	678
Gal. banku hip. 200 zł.	686	689
" " dla han. i przem. 200 zł.	428	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503	504
" Austro-węg. 1400 kor.	1780	1789
" Związku (Unionbank) 200 zł.	609	610
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	259	260
Zirnostenska banka 100 zł.	254	255

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441	445
" " " akcje zakł. 200 zł.	410	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5450	5475
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	403	407
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	567	569
" Lwów-Kleparów-Jaworów, lokal. 400 kor.	334	337
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1089	1097

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	780	782
Galic. karpacie. naft. tow. 500 kor.	876	886
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	735	736
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2600	2610
Schodniet 500 kor.	529	532
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	385	390
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	297	298

M. W e k s l e.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240	240
Paryż za 100 franków	95	95
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254	255
Niemieckie banki	117	117
Włoskie banki	94	95
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95	95

N. W a l u t y.

Dukat cesarski	11	38
Anstr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19	19
20-markówka	23	23
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117	117
Włoskie banknoty za 100 lir	95	95
Ruble	2	5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje

L. cz. E. 1063/9 (9) (2742 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Witolda Jastrzębskiego dyrektora kasy zaliczkowej i oszczędności w Obertynie odbędzie się dnia 31 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja:

a) realności lwh. 232 i 457 ks. gr. gm. Obertyn, stanowiących jeden kompleks wraz z przynależnościami, składającymi się z dwu domów mieszkalnych,

b) realności lwh. 233 wraz z przynależnościami, składającymi się ze stajni i parkanu,

c) realności lwh. 234 ks. gr. gm. Obertyn,

d) realności lwh. 1739 ks. gr. gm. Obertyn,

e) połowy realności lwh. 1247 ks. gr. gm. Obertyn wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, dwu stodół, parkanu i sztachet,

f) 1/6 części realności lwh. 973 ks. gr. gm. Obertyn wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomości ad a) wystawione na licytację są ocenione na 2200 kor., zaś przynależności na 6000 kor., a po straceniu wartości służebności w stanie biernym lwh. 457 ciążące w kwocie 400 kor., łącznie w kwocie 7800 kor., ad b) na 10.000 kor., zaś jej przynależności na 339 kor., ad c) na 700 kor., ad d) na 600 kor., ad e) na 600 kor.,

zaś przynależności na 805 kor., ad f) na 333 kor. 33 hal., zaś przynależności na 666 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 3900 kor., ad b) 6892 kor. 66 hal., ad c) 466 kor. 66 hal., ad d) 400 kor., ad e) t.

L. cz. 2441/9 (7) (2698 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kaspra Piwki i Ludwika Sawa, zastąpionych pierwszemu przez dr. Schnecka, drugiemu przez adw. dr. Ostaszewskiego, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacja połowy realności lwh. 117 ks. gr. gm. Hordowice objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 9630 kor. zatem 1/2 na 4815 kor. z czego połowa budynków z placem bud. na 1310 kor. 30 hal., połowa gruntów na 3504 kor. 70 hal. (okrągło).

Najniższa cena wynosi (okrągło 660+2340) 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. E. 3049/9 (2686 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1910 o godzinie 9 rano sprzedane będą w sądzie tut., w biurze Nr. 17: I. 3/7 części realności lwh. 591; II. 3/7 części realności lwh. 725 gm. Laszki gościńcowe, z których pierwsza składa się z parcel budowlanych z domem, szopą, stodołą, stajnią i szpichlerzem, ogrodu i gruntów ornych o przestrzeni 2 ha 41 a 47 m², druga z gruntów o przestrzeni 35 a 13 m².

Nieruchomości te są ocenione: ad I. na 2152 kor. 58 hal., ad II. na 165 kor. 96 hal.

Najniższa cena sprzedażna wynosi: ad I. 1599 kor. 80 hal., ad II. 110 kor. 57 hal. Akta dotyczące tej licytacji są do przeglądu w sądzie.

Prawa niedopuszczające sprzedaży należy zgłosić w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. E. 731/9 (7) (2689 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. I., sądu tutejszego odbędzie się licytacja połowy, 4/7 części, 1/7 i 1/7 części z połowy, czyli w stosunku do całości 13/14 części realności objętej lwh. 390 ks. gr. gm. Niżankowice.

Nieruchomość powyższą oceniono na 10.942 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5471 kor. 05 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. E. 1739/9 (6) (2694 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 18 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Żabiu licytacja realności objętej lwh. 1795 ks. gr. gm. Żabie wraz z przywiazanymi do niej i służącymi jej jako gruntowi panującymi służebnościami: a) przechodu, przejazdu konno i przejazdu bydła o każdej porze roku przez par-

gr. lkat. 8781/1 i 8794/1, b) takiegoż prawa przez par. gr. lk. 8812/1, 8817/21 oraz c) prawa przechodu, przejazdu konno i przejazdu bydła przez pgr. 8808, 8808/2, 8808/3 i 8808/4 ciężącego na tej realności na rzecz połoniny Raduł lk. 8746/2, Stara stajnia lk. 8816/2, Czyrczyn lk. 8825/2 i 8825/5, Turałyk 8804 i Pręłuczny lk. 8808/1 wraz z przynależnościami składającymi się z 8 starych drewnianych budynków z drzewa miękkiego służących jako kołby potrzebne w lecie przy wypasie bydła na połoninie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona łącznie z wymienionymi wyżej ad a) i b) służebnościami a po potrąceniu wartości służebności ad c) na 18.500 koron, przynależności zaś na 320 koron.

Najniższa cena wynosi 12.546 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabie, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. E. 862/9 (15) (2745 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie prot. firmy Langer & Wolf fabryki motorów we Wiedniu, zastąpionej przez adw. dr. Szelię we Lwowie, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Rawie licytacja realności objętej lwh. 524 gm. Rawa wraz ze znajdującym się na niej młynem ssącogazowym.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 25.933 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej t. j. 12.966 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Wilkowskiego, któremu porucza się czuwanie nad ich interesami aż do czasu gdy się sami zgłoszą i pełnomocnika ustanowia innego oraz zarządza się doręczenie mu edyktu i wszystkich uchwał w przyszłości zapaść mających.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. E. 155/9 (11) (2719 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izzydora Brodera zastąpionego przez adwokata dr. Maurycyego Alwina odbędzie się dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja:

1. majątności Brzezie lwh. 810 ks. tab. Tarnów objętej i

2. realności lwh. 368 ks. gr. gminy Liehwin objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad 1. na 45.161 kor., ad 2. na 8 kor. 69 hal., przynależności zaś ad 1. na 1004 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 30.776 kor., ad 2. 5 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 22 lutego 1910.

L. cz. E. 2979/9 (6) (2724 1—3)

Dnia 1 kwietnia 1910 o godz. 9 rano odbędzie się licytacja w sądzie niżej wymienionym Oddziału V.:

a) realności lwh. 753,
b) 1/4 części lwh. 791,
c) 5/15 lwh. 884,
d) realności lwh. 848,
e) 2/6 lwh. 737,
f) 1/2 lwh. 692,
g) 1/2 lwh. 406 ks. gr. gm. Wiszniów.

Nieruchomości te oceniono, a to: a) lwh. 753 po strąceniu dożywocia na 740 kor., b) 1/4 lwh. 791 na 175 kor., c) 5/15 lwh. 884 na 333 kor. 33 hal., d) lwh. 848 z przynależnościami po strąceniu dożywocia na 3045 kor., e) 2/6 lwh. 737 po strąceniu dożywocia na 285 kor., f) 1/2 lwh. 692 z przynależnościami na 2184 kor., g) lwh. 406 po strąceniu dożywocia wraz z przynależnościami na 6719 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 493 kor. 33 hal., b) 116 kor. 67 hal., c) 222 kor. 22 hal., d) 2696 kor. 67 hal., e) 190 kor., f) 1456 kor., g) 4479 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. E. 6471/9 (3) (2768)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja: a) połowy realności lwh. 93 ks. gr. Grabowiec; b) całej realności lwh. 392 ks. gr. tej gminy — tworzących gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 50 kor., ad b) 4.740 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 35 kor., ad b) 3.161 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. E. 2106/9 (3) (2791 1—3)

Edykt t.

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach odbędzie się dnia 21 marca 1910 publiczna sprzedaż realności lwh. 15 gm. Rybie nowe.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 10.311 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 6.874 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 17 lutego 1910.

L. cz. E. 1595/9 (8) (2777)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia zalczkowego w Lubaczowie odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Cieszanowie licytacja 1/3 części realności lwh. 18 ks. gr. gm. Łukawica składającej się z p. b. 17, 19 gr. 51, 52 558 i 1/6 części realności lwh. 19 tej samej księgi składającej się z p. gr. 585 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 2.153 kor. 33 hal., przynależności zaś na 107 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1.507 koron 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-

nienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanowie, dnia 5 września 1909.

L. cz. E. 2577/9 (4) (2833)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Nowym Targu odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 151 gm. kat. Mszana dolna Julii z Kulińskich Olszewskiej własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 20.760 kor., a mianowicie dom mieszkalny o 3 pokojach i kuchni z pn. oszacowany na 6.000 koron, stajnia na 400 kor., 2 drewnitnie na 100 kor., drewnitnia szopa i chlewiek na 100 kor., zaś parcela bud. lk. 484 w Mszanie dolnej na której powyższe budynki stoją na 3.400 kor., a parcela gr. lk. 104/2 obszaru 675 sążni na 10.000 kor., zaś parcela gr. lk. 100/3 obszaru 76 sążni na 760 kor.

Najniższa cena wynosi 23 części ceny szacunkowej gruntów t. j. parcel gr. lk. 100/3 i 104/2 oraz połowa ceny szacunkowej domów i parceli bud. lk. 484 w Mszanie dolnej czyli kwotę 12.273 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mszana dolna, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. E. V. 738/10 (4) (2767)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 3 marca 1910 l. cz. E. V. 738/10 sprzedane będą dnia 18 marca 1910 o godz. 12 w południe w Stanisławowie w drodze publicznej licytacji: większy zapas skór różnego rodzaju tudzież urządzenie pokojowe.

Przedmioty te można oglądać dnia 18 marca 1910 między godziną 10 a 11 przed południem w Stanisławowie przy ul. Trynitarzkiej i przy ul. Sedelmajerowskiej l. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Stanisławów, dnia 4 marca 1910.

L. cz. E. 2157/9 (6) (2780)

Dnia 1 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja: a) 1/4 części realności lwh. 43 gm. Dobromil stanowiącej dom murywany Nr 4, b) 1/4 części realności lwh. 405 gm. Dobromil stanowiącej parcele budowlane.

Nieruchomości wystawione na licytację oceniono: a) na 4833 koron 75 hal., b) na 1997 kor., przynależność zaś na 150 kor.

Najniższe cena wynosi: ad a) 2.815 kor., ad b) 1432 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. E. 3581/9 (10) (2779)

Dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności lwh. 224 ks. gr. gm. Książpól stanowiącej gospodarstwo rolne.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 1800 koron.

Najniższa cena wynosi 1100 koron.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 4 marca 1910.

L. cz. E. 2208/9 (6) (2784)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Krystyny Krajniak zamężnej Wachnowskiej odbędzie się dnia 24 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacja połowy realności lwh. 158 ks. gr. gm. kat. Uście ruskie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 3.940 koron.

Najniższa cena wynosi 2.626 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Gorlice, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. E. 7530/9 (10) (2824)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. ake. Banku hip. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Stanisława Pohoreckiego, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu: 1. licytacja realności objętej lwh. 1567 ks. gr. gm. kat. Tarnopol obejmującej pbud. II. 2151, 2153, 1055/1 i 1055/2 z 3 domami parterowymi i gruntowe II. 320 1 i 320/3 (ogródy) i 320/4 (droga), 2. realności objętej lwh. 5598 ks. gr. gm. katastr. Tarnopol obejmującej pbud. I. 2155 z domem piętrowym i parterowym i pgr. 320/2 (ogród), 3. realności objętej lwh. 5618 ks. gr. gm. katastr. Tarnopol obejmującej pbud. 1055/2 i 2154 z domem parterowym i pgr. I. 320/5 (ogród) wraz z przynależnościami składającymi się ad 1. z 3 gruntów, komórki, szopy i piwnicy, ad 2. z drewni, wychodków, chlewków i jamy kloacznej, ad 3. z przedsiionka i murowanych komórek i wychodka.

Nieruchomości te wystawione na licytację oceniono: ad 1. na 28.310 kor. 40 hal., ad 2. na 11.689 kor. 60 hal., ad 3. na 8000 kor., przynależności zaś ad 1. 1819 kor. 45 hal., ad 2. na 1072 kor., ad 3. na 659 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. na 15.064 92 hal., ad 2. na 6380 kor. 80 hal., ad 3. na 4329 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskązą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 21 lutego 1910.

(2603 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w nie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 14 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, biłard, aparat do piwa i do wódki, urządzenie restauracji, towary galanteryjne, trunki, kasa, gramofony, konfekty damskie i dziecięce.

Wtorek 15 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 futra damskie, serwis, fortepian, dywany perskie, kasa, gramofon, 2 skrzypce, męski złoty zegarek i towary galanteryjne.

Środa 16 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: koni, wózki, 2 kasy, 2 fortepiany, książki, rogi jelenie, 3 pianina, maszyna do ciasta, materya, kamgarny i trykoty.

Czwartek 17 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 fortepiany, 2 kasy, meble, waga, prasa do kopiowania, 2 maszyny do szycia, srebro i bramy żelazne.

Piątek 18 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 fortepiany, gramofon, książki, meble, 2 maszyny do szycia, a 1 do pisania, broń, towary galanteryjne, urządzenie restauracji.

Sobota 19 marca 1910 od 4 do 8 godziny po południu: towary korzenne, urządzenie restauracji, 4 maszyny do szycia, towary galanteryjne, peleryna męska, oraz różne meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 marca 1910.

L. cz. E. 1399/9 (14) (2785)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jenty Freminger zam. Ettlinger odbędzie się dnia 29 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacja realności lwh. 119 gminy Halicz.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3851 kor. 56 hal.

Cena wywołania 3851 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Halicz, dnia 23 lutego 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 3/10 (1) (2662 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku firmy kupieckiej M. Birnbaum & Syn we Lwowie zarejestrowanej poprzednio pod firmą w podanym dopiero brzmieniu, wykreślonej z rejestru handlowego z powodu zwinienia przedsiębiorstwa jednakoż będącej jeszcze w likwidacji z tem, że do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spółników tej firmy, a to p. Michela (Michała) Birnbauma i Józefa Birnbauma kupców we Lwowie uchwałą tus. z 21 stycznia 1910 l. cz. S 1—2/10 (1) konkurs już otwarto.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego dra Władysława Małaczynskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Maksymiliana Sokala adwokata we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 1 marca 1910, godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 19 marca 1910, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 22 marca 1910, godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiący się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. S. 1—2 (1) (2881 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku pp. Michela (Michała) i Józefa Birnbaumów we Lwowie jako osobiście odpowiedzialnych spółników byłej firmy kupieckiej M. Birnbaum i Syn we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego dr. Władysława Małaczynskiego we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Maksymiliana Sokala adwokata krajowego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3 lutego 1910, o godz. 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14 marca 1910, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 15 marca 1910 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiący się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 21 stycznia 1910.

Konkurs.

L. 1583 (2751 2—3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy Brzeski rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czchowie z płacą roczną 1.200 kor., ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 800 kor. rocznie i dodatkiem z funduszu gminy Czchów w kwocie 800 koron rocznie.

Posada powyższa połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień, uchwalonej przez wysoki Sejm dnia 4 listopada 1908 ustawy, normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia wdów i sierót po nich pozostających.

Okręg sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie: Czchów, Będzieszyna, Wytrzyścza, Wojakowa, Dobroćesz, Kąty, Iwkowa, Porąbka Iwkowska, Połom Mały, Tymowa, Tworkowa, Lewniowa, Złota, Biskupice Melsztynskie, Jurków, Niedźwiedza, Drużków pusty i Piaski-Druszków.

Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki określone ustawą z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 i z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148.

Ze względu na wypłacany przez gminę Czchów dodatek do pensji w kwocie 800 kor., jest lekarz okręgowy obowiązany wykonywać oprócz oględzin zwierząt na rzeź przeznaczonych i mięsa w rzeźni gminnej, również nadzór weterynaryjny w czasie, co trzy tygodnie odbywających się jarmarków w Czchowie.

Udokumentowane podania o tę posadę należy wnosić do Wydziału powiatowego w Brzesku, w terminie do końca kwietnia 1910.

W Brzesku, dnia 9 marca 1910.
Prezes Rady powiatowej: Jan Götz.
Sekretarz Wydziału Rady powiatowej: Dr. Baltaziński.

L. 268 (2753 1—3)

K o n k u r s.

W celu nadania posagu z fundacji im. Ignacego Lewkowicza na rok 1910 w kwo-

cie 2.700 kor. biednej izrael. dziewczynie w dniu 30 maja 1910 jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gminy lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją, lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 15 kwietnia 1910 do kancelarii Zboru izraelickiego, przy ul. Bernsteina 1. 12.

Lwów, dnia 8 marca 1910.

Przełożęństwo gminy wyznaniowej izraelickiej.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 61/10 (2691 3—3)

Przeciw ks. Janowi Ostap, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skafacie przez Mania Tennenbauma pozew o 240 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 kwietnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana adw. dr. Ehrlicha w Skafacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Skafat, dnia 3 marca 1910.

L. 31.707/pr. (2702 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brzozowskim i wyznacza się dzień wyboru:

dla grupy gmin wiejskich, na 12 kwietnia,

dla grupy gmin miejskich na 13 kwietnia,

dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 14 kwietnia,

dla grupy większych posiadłości na 15 kwietnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brzozowskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 marca 1910.

L. cz. C. I. 79/10 (1) (2722 2—3)

Przeciw Salomonowi Eisen z Brzozowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Abrahama Eisena w Brzozowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 kor. z karty C. 1/4 części realności lwh. 818 gminy Brzozów powoda własnej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy procesowej na dzień 21 marca 1910 o godz. 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Stanisława Marina kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Brzozów, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. C. I. 58/10 (1) (2775 2—3)

E d y k t.

Przeciw Eliaszowi vel Ilkowi Kohut, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Julię Kohut pozew o 801 kor. 12 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 15 marca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Auerbacha w Podwoleczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Podwoleczyska, 25 lutego 1910.

L. cz. C. I. 72/10 (1) (2677 3—3)
E d y k t.

Przeciw Majerowi Brojde, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez firmę Melech Labiner w Tarnopolu pozew o 513 kor. 88 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 21 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Majera Brojdego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. not. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Majera Brojdego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. C. II. 187/10 (1) (2764)
E d y k t.

Przeciw wiadomemu z miejsca pobytu Bronisławowi Chlebica, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Maryę Kmiotek pozew o zapłatę kwoty 440 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Wilhelma Kahanego adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 3 marca 1910.

L. cz. C. VI. 113/10 (1) (2782)
E d y k t.

Przeciw Nykole Terenczyn ze Seneczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Petra Szistkę pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1910 o godzinie 11 rano, sala III, piętro II.

Celem strzeżenia praw Nykoly Terenczyna ustanawia się pana dr. Wincentego Chmielewskiego adw. kraj. w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nykole Terenczyn w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Dolina, dnia 2 marca 1910.

L. XVII. 2005
70

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 5. do 12. marca 1910.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Waglik	Bóbrka	Strzałki ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Lityatyn ob. dw. (1 zagr.);
	Kosów	Perehrestne (1 zagr.);
	Skalat	Kamionki ob. dw. (1 zagr.);
	Sniatyn	Hankowce ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Torskie ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna u koni	Żydaczów	Derzów (1 zagr.);
Świerzb u koni	Borszczów	Niwra ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Jarosław (1 zagr.);
	Rzeszów	Zalesie ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica I. (1 zagr.);
Różycya świń	Brody	Lesznie (5 zagr.);
	Brzesko	Mokrzycka (1 zagr.);
	Brzeżany	Kurzany ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Lipowice ob. dw. (1 zagr.); Łódzka ob. dw. (1 zagr.);
	Gródek jagiell.	Hartfeld (2 zagr.); Rodatyce ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Morańce ob. dw. (1 zagr.); Nahaczów ob. dw. (1 zagr.); Ożomla ob. dw. (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Wielka (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.);
	Przeworsk	Ostrów (1 zagr.);
	Stanisławów	Sapahów ob. dw., gm. (4 zagr.);
	Stryj	Kruszelnicz ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów (3 zagr.);
	Zaleszczyki	Sińków ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Żeldec ob. dw. (2 zagr.);
	Lwów miasto	Dzieln. II, III. (3 zagr.);
Pomór świń	Brzesko	Porąbka uszewska (1 zagr.); Szczurowa (1 zagr.);
	Husiatyn	Jabłonów (2 zagr.); Probużna (1 zagr.);
	Jarosław	Cieplice (3 zagr.);
	Jasło	Jasło (1 zagr.);
	Kołomyja	Kamionki wielkie (1 zagr.);
	Limanowa	Stupia ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chwałowice (1 zagr.);
	Wadowice	Stanisław góry (1 zagr.);
	Żywiec	Sopotnia wielka (1 zagr.);
	Gródek jagiell.	Łozina (1 zagr.); Rodatyce (1 zagr.); Wiszenka (13 zagr.);
	Kamionka str.	Krzywe (1 zagr.); Lonerówka (1 zagr.); Pobużany (2 zagr.); Podzamecze (1 zagr.); Rusiów (4 zagr.);
	Lwów	Witków nowy (8 zagr.);
		Barszczowice (5 zagr.); Grzęda gm. i ob. dw. (7 zagr.);
		Rudańce (2 zagr.); Zarudce (6 zagr.); Zaszków (11 zagr.);
	Przemyśl	Mielnów (1 zagr.);
	Przemyślany	Gliniany (5 zagr.); Zamoście (2 zagr.);
	Rawa ruska	Horodów (27 zagr.); Hucze (3 zagr.); Ławryków (60 zagr.);
		Okopy (15 zagr.); Pogorzelska (8 zagr.);
		Salasze (3 zagr.); Werchrata gm. i ob. dw. (4 zagr.);
		Wulka mazowiecka (12 zagr.); Zamek (12 zagr.);

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Pomór świń	Sniatyn Sokal	Kniaże (1 zagr.); Boratyn (8 zagr.); Dłużniów (1 zagr.); Góra (6 zagr.); Nowy dwór (7 zagr.); Parchacz (4 zagr.); Prusinów (4 zagr.); Sokal (8 zagr.); Witków (2 zagr.); Zawisznia (7 zagr.); Beremowce (1 zagr.); Moniłówka (4 zagr.); Kutkorz (8 zagr.); Batiatyce (5 zagr.); Borowe (15 zagr.); Derewnia (1 zagr.); Dobrosin (4 zagr.); Kłodzienko (5 zagr.); Kulików (4 zagr.); Lubella (7 zagr.); Mosty wielkie (10 zagr.); Nowe sioło (2 zagr.); Skwarzawa stara (2 zagr.); Turynka (12 zagr.); Wolica (2 zagr.); Żółkiew (3 zagr.); Żółtańce (17 zagr.);
	Zborów Złoczów Żółkiew	
Szelewnica	Jasło Kosów Lisko Stanisławów Turka Żydaczów	Załęże (1 zagr.); Białoberska (1 zagr.); Krasnoila (2 zagr.); Dźwiniacz dolny (2 zagr.); Uzin (1 zagr.); Libuchora (1 zagr.); Wysocko wyżne (1 zagr.); Czerteż (1 zagr.); Nadyatyce (1 zagr.);
Cholera drobiu	Rohatyn	Sarnki dolne (8 zagr.);
Wścieklizna	Brzozów Czortków Dobromil Husiatyn Kałusz Kolbuszowa Łańcut Mościska Peczenizyn Stanisławów Zaleszczyki Lwów miasto	Niewistka ob. dw. (1 zagr.); Wygnanka; Lacko (1 zagr.); Horodnica (1 zagr.); Nowica (1 zagr.); Słoboda równiańska; Pławówka; Smolarzyn; Balice (2 zagr.); Myszyn (1 zagr.); Dubowca (1 zagr.); Kołodróbka (1 zagr.); Dzieln. II;
Groźlica u bydła	Dolina Kolbuszowa	Dolina (1 zagr.); Poręby dymarskie (1 zagr.);

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 12. marca 1910.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zur E. M. Z. 9683 ex 1910.

Offertausschreibung.

Das auf den Linien der k. k. österr. Staatsbahnen, ferner auf den für Rechnung des Staates betriebenen Privatbahnen „Pachtbahnen“ und den vom Staate für Rechnung der Eigentümer betriebenen Bahnen (letztere exklusive der Bukowinaer Lokalbahnen) vom 1. Jänner 1910 bis 30. November 1912 abfallende Oberbau-Altmaterialie bestehend:

a) aus Schienen diverser Länge im Gewichte von ca. 46.900 Tonnen,
b) aus Platten, Laschen, Schwellenschrauben, Nägel, Bolzen, Weichenschienen, eisernen Querschwellen und diverse Wechselbestandteile im Gewichte von ca. 13.600 Tonnen gelangt zu den in den Offertformularen enthaltenen näheren Bedingungen zum Verkaufe, u. zwar entweder im Ganzen an einem einzigen Offerenten oder an ein Konsortium zur ungetheilten Hand oder in nachfolgenden sieben Gruppen gesondert und zwar:

- An Schienen diverser Länge.
- An Platten, Laschen, Schwellenschrauben, Bolzen, Weichenschienen, eisernen Querschwellen und diversen Wechselbestandteilen.
 - Im Bereiche der Staatsbahndirektionen Wien und Linz,
ad a) ca. 7.700 Tonnen,
ad b) ca. 2.200 Tonnen.
 - Im Bereiche der Staatsbahndirektionen Villach, Innsbruck und Triest.
ad a) ca. 7.200 Tonnen,
ad b) ca. 2.000 Tonnen.
 - Im Bereiche der Staatsbahndirektionen Prag, Pilsen und der Direktion für die Böhmisches Nordbahn.
ad a) ca. 7.500 Tonnen,
ad b) ca. 2.000 Tonnen.
 - Im Bereiche der Staatsbahndirektionen Krakau und Lemberg.
ad a) ca. 5.400 Tonnen,
ad b) ca. 1.400 Tonnen.
 - Im Bereiche der Staatsbahndirektionen Stanislaw und der k. k. Betriebsleitung Czernowitz (Bukowinaer Lokalbahnen ausgeschlossen).
ad a) ca. 2.600 Tonnen,
ad b) ca. 800 Tonnen.
 - Im Bereiche der Staatsbahndirektionen Olmütz und der Nordbahndirektion.
ad a) ca. 6.000 Tonnen,
ad b) ca. 2.000 Tonnen.
 - Im Bereiche der Nordwestbahndirektion und der Direktion für die Linien der Staats-Eisenbahn Gesellschaft.
ad a) ca. 10.500 Tonnen,
ad b) ca. 3.200 Tonnen.

Anbote auf Teilquantitäten der in den einzelnen Gruppen ausgewiesenen Oberbau-Altmaterialien, oder auf Altschienen oder Oberbau-Kleinmaterialie allein, werden nicht berücksichtigt. Es steht jedem Offerenten frei, für eine oder mehrere Gruppen zu offerieren.

Das unter Benützung des bei der k. k. Nordbahndirektion Wien, (Abt. 9 Materialbeschaffung und Uebernahmeabteilung, II. Holzhausergasse Nr. 1, II. Stock), sowie bei sämtlichen Staatsbahndirektionen, der Betriebsleitung Czernowitz, der Direktion für die Linien der Böhmisches Nordbahn, der Nordwestbahndirektion, der Direktion für die Linien der Staatseisenbahngesellschaft, erhältlichen Formulare verfasste Offert, muss versiegelt längstens bis 1. April 1910 Mittag 12 Uhr im Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion Wien, welche im übertragene Wirkungskreise vorstehende Offertausschreibung und den Zuschlag für sämtliche genannte Dienststellen durchzuführen hat, versehen mit der Aufschrift „Anbot auf Oberbau-Altmaterialie“ eingereicht und muss spätestens bis 28. März 1910 und zwar für die Gruppen I., II. und III. je ein Vadium in der Höhe von 40.000 K., für die Gruppe IV. ein Vadium in der Höhe von 28.000 K., für die Gruppe V. ein Vadium von K. 15.000, für die Gruppe VI. ein Vadium von K. 32.000 und für die Gruppe VII. ein Vadium von K. 55.000, bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien erlegt werden.

Die Eröffnung der eingelangten Anbote wird am 2. April l. J. 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien (Ostrau-Friedländer Saal) stattfinden, und steht es dem Offerenten frei, dieser Offertöffnung anzuwohnen.

Offerte, welche den aufgestellten Bestimmungen nicht entsprechen, oder für welche ein Vadium nicht erliegt, bleiben unberücksichtigt.

Telefon 452.

Telefon 452.

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-określne
do wszystkich i ze wszystkich zna-
czniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60,
90 do 120 dni. =====

BILETY zestawialne w jednym kierunku
na niemieckich kolejach z ważnością
45 dni. =====

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich
stacyj w kraju i za granicą. =====

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

**Sprzedaż wszelkich rozkła-
dów jazdy i przewodników.**

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką
pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku
===== i podać dzień od którego bilet ma być ważnym. =====

Adres telegraficzny: „Stadt bureau“, Lwów.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich



i parkietów
BRACI WCZELAK

we Lwowie,
ul. Łyczakowska l. 27,
wykonuje

okna, drzwi, bramy i t. p. roboty



budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczulek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materiału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podłóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d. Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

Bielitz-Biala'er Kammgarnspinnerei in Liquidation.

Kundmachung.

Die stimmberechtigten Herren Actionäre der Bielitz-Biala'er Kammgarnspinnerei i. L. werden hiemit zu der am 30 März 1910 Nachmittags 4 Uhr im kleinen Saale des Hotel „schwarzer Adler“ in Biala stattfindenden: ordentlichen Generalversammlung eingeladen.

Tagesordnung:

1. Rechenschaftsbericht der Liquidatoren und Vorlage der Geschäftsbilanz pro 1908 und der Liquidations-Bilanz.
2. Bericht der Revisoren.
3. Beschlussfassung über die Erteilung des Absolutatoriums an die Liquidatoren.
4. Beschlussfassung über die Verteilung des Vermögens an die Aktionäre.

Bezüglich Ausübung des Stimmrechtes muss der Aktionär längstens fünf Tages vor Zusammentritt der Generalversammlung die erforderliche Anzahl der Aktien mit den nicht fälligen Coupons bei der Bielitz-Biala'er Escompte- und Wechselbank in Bielitz oder bei der Wiener-Bank-Verein-Filiale Bielitz-Biala deponieren.

Den Aktionären, welche so ihr Stimmrecht angemeldet haben, werden Legitimationskarten ausgefolgt, welche auf ihr Namen lauten, die Zahl der deponierten Actien und der darauf entfallenden Stimmen enthalten und für die bezeichnete Person oder deren gehörig legitimierter Bevollmächtigter gelten.

Die Legitimationskarten und beziehungsweise Vollmachten bleiben in Verwahrung der Gesellschaft.

Laut: § 20 der Statuten gibt der Besitz von je fünf Actien das Recht auf eine Stimme in der Generalversammlung.

Das Stimmrecht in der Generalversammlung kann von den Actionären persönlich oder durch einen Bevollmächtigten, auch wenn dieser nicht Actionär ist, ausgeübt werden.

Die Bevollmächtigung ist von dem Actionär jeweilig besonders durch Ausfertigung des auf der Rückseite der Legitimationskarte vorgedruckten Vollmachtenformulares zu erteilen und den Liquidatoren, soferne der Bevollmächtigte nicht selbst Actionär ist spätestens 2 Tage vor der Generalversammlung vorzulegen.

Pflegebefohlene und juristische Personen werden durch ihren gesetzlichen oder statutarischen Repräsentanten vertreten, ohne dass es einer besonderen Bevollmächtigung bedarf.

Das im Sinne des § 24 der Statuten verfasste Verzeichnis der erschienenen Actionäre wird in der Generalversammlung zur Einsicht der Actionäre oder deren Vertreter aufgelegt werden.

Biala, den 12 März 1910.

Die Liquidatoren.

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego fabryki papieru

przedtem Bracia Fiałkowscy

w Białej

odbędzie się dnia 31 marca 1910 o godzinie 12 w południe w centralnym biurze Towarzystwa we Wiedniu I., Parkring 2.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie za ubiegły rok 1909.
 2. Wybór Rady zawiadowczej.
 3. Uchwała co do rozdziału zysku.
 4. Wybór rewizorów i jednego zastępcy.
 5. Inne wnioski, o ile takowe 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem pisemnie zgłoszone zostaną.
- PP. Akcyonariusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższym Walnem Zgromadzeniu, mają swoje akcje złożyć najpóźniej do dnia 25 marca 1910 włącznie w kasie Towarzystwa akcyjnego „Leykam-Josefthal“ we Wiedniu I., Parkring 2.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Zarząd ogrodu w Rozdole

poczta w mieście,

poleca szczepki drzew owocowych, krzewy i szczepki drzew ozdobnych, sadzonki szparagów i truskawek.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszym wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.



Za
10 kor.

miesięcznie
ubierać się
można szybko-
wnie i ele-
gancko w abo-
namencie

u firmy
M. Marek

Lwów,
Sykstuska 29.

Prospekt
na żądanie
darmo.

Ogłoszenie.

XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

we Lwowie

odbędzie się dnia 23 marca 1910 o godzinie 4 po południu a w razie niezebrania się odpowiedniej ilości członków wymaganej statutem Towarzystwa. odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie, tego samego dnia to jest 23 marca 1910 o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy Batorego l. 24 z następującym

porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Walnego Zgromadzenia.
2. Przedłożenie bilansu za rok 1909 przez dyrekcyę.
3. Odczytanie protokołu komisji skontrolującej bilansu za rok 1909.
4. Udzielenie absolutorium dyrekcyi.
5. Podział zysku z roku 1909.
6. Wybór czterech członków z miejsc ustępujących 4 członków.
7. Wnioski członków.

Prezes:

Alojzy Reicher.

Zastępca prezesa:

Jakób Szczyrbuła.



Rok 1909.

Rok XI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek oraz transkrypcje cenniejszych melodii polskich, słowem wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, wynosi przeszło 25 rubli.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przes. poczt. rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.



WINA na ŚWIĘTA polecają DIDOLIĆ i PRPIĆ Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

Do nabycia u PP.: Buczkowski, Mikołaja 9. — Defort, Rynek 27. — Dubsky, Leona Sapiehy 105. — Keloński, Zyblikiewicza 43. — Kozłowski, Gródecka 85. — Kondziolkowa, Rynek 39. — Nowożeniuk, pl. Bema 1. — Proksz, Leona Sapiehy 23. — Rossignon, Asnyka 4. — Ruff, Krasickich 7. — Świetlik, pl. Smolki 5. — Tomoń, Janowska 48. — ZAMARSTYNÓW: Langner, Lwowska 20. — TARNOPOL: Niżnik, Hotel Podolski. — PRZEMYŚL: Jan Borys.

Na święta!

WINA

węgierskie
austriackie
francuskie
palestyńskie

w beczkach, na miarę i w oryginalnych
najtaniej
flaskach sprzedaje

SALOMON FRIEDMAN
Główny skład win.
Lwów, pasaż Hausmana. — Telefon 33/IV.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Wyprawy kuchenne

najlepsze już od koron 40.
Weyde i Pietrzycki, Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Majsterkiewicz, zegarmistrz i jubiler
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zafatować można pocztą i przesyłką korespondencyjną

Maszynka do mięsa Nr. 5 kor. 3-60, — Primus
Nr. 0 kor. 10-—. Cenniki franco.

Weyde i Pietrzycki Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń,
pasaż Hausmana 9, Lwów.

DOM
spedycyjny i komisowy.

Przedsiębiorstwo
przewożenia i trans-
portu mebli.

Zakład przechowania mebli.

Caro i Jellinek

Spółka z ogran. poręką,

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Adres dla telegramów: **CAROLINEK**, Lwów.

Przeprowadzki
miejscowe.

Spedycja, ocenie i do-
wóz wszelkich przesyłek
kolejowych.
Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 254.



Stampilnie kauczukowe i metalowe

dla c. k. sądów, starostw, urzędów podatkowych i t. p., numeratory wraz z datownikami do prezentowania aktów, marki pieczętowane, obcegi do plomb, wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 17,
— odznaczony medalem rządowym. —
Cenniki bezpłatnie.

Ogłoszenie.

Na podstawie § 40 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 70 podaje się do wiadomości, że na Walnem Zgromadzeniu, odbytem na dniu 6 marca 1910 rozwiązało się dobrowolnie Towarzystwo spożywcze salinarne w Drohobycz, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Wierzyciele zechcą się zgłosić do tego stowarzyszenia.
Drohobycz, dnia 10 marca 1910.

DYREKCJA TOWARZYSTWA:

Józef Nikurak m. p. Karol Praszko m. p. Dymitr Hecoryk m. p.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Biuro:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwoleńskich
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

askuteczna się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.